NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. **Kraków, poniedziałek 29 sierpnia 1927** **Nr. 228**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków [illegible] 7.
Numer telefonu 279. — Konto czekowe P. K[illegible] '0.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NO[illegible]
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wpr[illegible] [illegible]istracji
Komunikaty przesłane redakcji nie będą [illegible]ędnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru
20
groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. [illegible]'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

O solidarny prąd pokoju

Kraków, 28 sierpnia.

(b) „...Chcąc poprzeć dzieło pokoju, musimy postawić sprawy natury gospodarczej ponad sprawami terytorjalnemi. W przeciwnym bowiem razie dojdziemy wcześniej lub później do konfliktu. Zorganizować musimy solidarny prąd pokoju, jeśli nie chcemy dopuścić do tego, aby pewnego dnia stanął przed nami solidarny prąd wojny..."

Słów tych użył, między innemi, senator de Jouvenel, odpowiadając na wywody prezydenta Reichstagu niemieckiego Loebego, na odbywającym się właśnie w Paryżu kongresie Unji Międzyparlamentarnej.

Kontrowersja Loebe-de Jouvenel wynosi znowu na fale dyskusji europejskiej problem porozumienia francusko-niemieckiego, o którem onegdaj senator Lucien Hubert wręcz oświadczył, iż jest ono filarem pokoju powszechnego. Pod znakiem tegoż porozumienia, utorowanego podpisanym codopiero traktatem handlowym, stoi też obecny kongres Unji Międzyparlamentarnej. Skoro zaś na drodze do porozumienia francusko-niemieckiego uczyniony właśnie został krok bądźcobądź duży i poważny, jakim jest zawarcie traktatu handlowego, to zachodzi pytanie, dlaczego doszło onegdaj do nowej kontrowersji między reprezentantami Francji i Niemiec. Czyż nie zostały już wyrównane wszystkie różnice między obu krajami — tem bardziej, że w przeddzień otwarcia kongresu Unji oświadczył b. kanclerz Dr Wirth, iż z Alzacji i Lotaryngji Niemcy ostatecznie „zrezygnowali"?

Nie trudno domyśleć się, gdzie tkwi źródło nieporozumień francusko-niemieckich — mimo Locarna i mimo traktatu handlowego. — Tkwi ono w — Polsce. Ściślej mówiąc — idzie o wieczną bolączkę, o piętę achillesową pokoju europejskiego: o problem granicy polsko-niemieckiej. Jest to problem wybiegający poza sferę zainteresowań Polski, jak i Niemiec — jest to w pełnem tego słowa znaczeniu problem europejski. Nie jest on zresztą aktualnym od dziś lub wczoraj. Wypłynął na powierzchnię zaraz niemal nazajutrz po podpisaniu Traktatu Wersalskiego. Jeśli na obecnym kongresie Unji Międzyparlamentarnej znowu o nim mowa, to dlatego, że właśnie w związku z podpisaniem traktatu handlowego francusko-niemieckiego Niemcy tem głośniej i tem wyraźniej podnoszą stary swój postulat — opróżnienie Nadrenji. Dzisiejszym czasom — mówił p. Loebe w Paryżu — brak wielkiego gestu, opartego na dobrej woli do ustępstw. „Takim gestem byłoby naprzykład oświadczenie Francji, że z początkiem 1928 r. na ziemi niemieckiej nie pozostanie już ani jeden żołnierz francuski..."

Dlaczego Francja tego „wielkiego gestu" uczynić nie chce — o tem wie p. Loebe bardzo dobrze. Gest ten zależnym jest w pierwszej linji od samych — Niemiec. Gdyby bowiem Niemcy zdobyli się na „wielki gest, oparty na dobrej woli do ustępstw" — i zagwarantowali dzisiejszą granicę polsko-niemiecką — Francja natychmiast zgodziłaby się na opróżnienie Nadrenji. Ale Niemcy ze zmiany swoich granic wschodnich bynajmniej zrezygnować nie chcą!

I tu tkwi źródło problemu. Wszak ten sam Dr Wirth, który „zrezygnuje" z Alzacji i Lotaryngji, czyni otwarcie zastrzeżenia co do rewizji granic wschodnich. A jeśli na takiem stanowisku stoi Dr Wirth, polityk spokojny i trzeźwy, to cóż dopiero mówić o nacjonalistach, o Stahlhelmie i wszystkich innych organizacjach bojowo-odwetowych! Nic więc dziwnego, że senator de Jouvenel kładzie znak zapytania na Locarnie. Nie chodzi tu już tak dalece o stare argumenty przeciw wartości paktów locarneńskich, tj. o posiadane przez Niemcy prawa veta na wypadek sankcyj karnych, zastosowanych przez Ligę Narodów w myśl art. 16 statutu Ligi, oraz o traktat berliński niemiecko-sowiecki. Główna rzecz polega na tem, czy Niemcy godzą się na dzisiejszy terytorjalny stan rzeczy w Europie, stworzony Traktatem Wersalskim, czy też nie.

Naturalnie, z punktu widzenia czysto teoretycznego nie można Niemcom zakazać starań o rewizję tego lub owego punktu Traktatu. Statut Ligi Narodów w art. 19 wyraźnie prawo to wszystkim członkom Ligi przyznaje. Faktycznie jednak sprawa przedstawia się w ten sposób, że dzisiejszy terytorjalny stan rzeczy w Europie jest owocem wielkiej wojny światowej, rezultatem — dobrym czy złym, ale rezultatem — olbrzymich ofiar, całego morza krwi i cierpień. Naruszenie tego stanu musiałoby przy dzisiejszej mentalności, przy dzisiejszych nastrojach — wywołać nową wojnę, conajmniej europejską. Z tego musi każde państwo, chcące naruszyć Traktat Wersalski, dokładnie zdać sobie sprawę.

Rzecz jasna, że zwycięzcom łatwiej jest uznać obecną sytuację aniżeli zwyciężonym. Zapewne, że Francja jest większą entuzjastką Traktatu Wersalskiego aniżeli Niemcy... Istotnem atoli nie jest to, co się podoba Francji lub Niemcom, lecz to, co leży na linji pokoju europejskiego. A rewizja granic polsko-niemieckich leży właśnie na linji naruszenia i zachwiania pokoju w Europie.

Nikt nie żąda od Niemiec nowych ofiar. Nikt nie twierdzi, że ich ofiary w r. 1919 były małe. Czego jednak od Niemiec żądać należy i żądać się musi, to pogodzenia się z temi ofiarami, które już ponieśli. Tem bardziej, że żadnemu rozsądnemu człowiekowi Niemcy chyba nie wmówią, że bez korytarza polskiego i bez Pomorza żyć nie potrafią... Niemcy muszą, jednem słowem, zrozumieć, że dzisiejszy stan rzeczy w Europie, dobry czy zły, stanowi podłoże pokoju. Naruszenie tego stanu rzeczy — naruszyłoby pokój. Przytem całkowicie na uboczu pozostaje kwestja słuszności czy niesłuszności dzisiejszej granicy polsko-niemieckiej. Porozumienie w tej kwestji jest oczywiście prawie niemożliwe. Ale jest też one — wobec postulatu pokoju europejskiego — rzeczą drugorzędną i nieistotną.

Jouvenel mówił o solidarnym prądzie pokoju. Niemcom trudniej się nagiąć do niego aniżeli Francji. To prawda. Ale nagiąć się muszą — w interesie pokoju. Inaczej wszystkie unje międzyparlamentarne i wzajemne komplementowania się na zjazdach międzynarodowych — byłyby zgoła zbyteczne.

O uzupełnienie umowy locarneńskiej

gwarancjami pokoju w Europie wschodniej

Komentarze prasy francuskiej z powodu wystąpienia sen. de Jouvenela na konferencji Unji międzyparlamentarnej.

Paryż. 27. 8. PAT. Prasa zamieszcza ożywione komentarze z powodu wystąpienia senatora de Jouvenela w odpowiedzi na przemówienie delegata niemieckiego Loebego, wygłoszone na kongresie unji międzyparlamentarnej. Cała prasa z wyjątkiem organów komunistycznych wyraża swój zachwyt nad jasnem postawieniem kwestji przez senatora. „Journal de debats" oświadcza m. in.: „Senator de Jouvenel wywiązał się w sposób nadzwyczaj udatny ze swego zadania., wskazując palcem na słabe strony układów locarneńskich, które podzieliły Europę na dwie strefy: zachodnią, której status quo został zagwarantowany i wschodnią, gdzie podobna gwarancja nie istnieje. Wynikiem tego stanu rzeczy jest wadliwa sytuacja, którą komplikuje jeszcze fakt, że **Niemcy drogą zawartych z Sowietami traktatów postarały się z góry sparaliżować wszelką skuteczną interwencję Ligi Narodów w razie konfliktu zbrojnego w Europie wschodniej, spodziewając się w ten sposób zlokalizować na swoją korzyść możliwy zatarg z Polską.** Słusznie również zaznaczył de Jouvenel, że ewakuacja Nadrenji jest możliwa tylko wówczas, gdy umowy locarneńskie uzupełnione będą gwarancjami pokoju w Europie wschodniej. Dziennik stwierdza nakoniec, że odpowiedź dana de Jouvenelowi przez drugiego delegata niemieckiego Schückinga nie przyniosła żadnego uspokojenia, co miałoby miejsce wówczas, gdyby mówca oświadczył, że ani on, ani jego koledzy nie marzą, jak tylu ich współziomków o rozbiorze Polski, zagarnięciu Austrji i o zrzuceniu planu Davesa.

Akcja w kierunku zwołania sesji Sejmu i Senatu

List marszałków Sejmu i Senatu do Prezydenta Rzeczypospolitej. — Kiedy nastąpi zwołanie sesji Sejmu?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 8. (Sin) Marszałek Sejmu p. Rataj przesłał do prezydenta Rzeczypospolitej list treści następującej:

„Mam zaszczyt przedstawić p. Prezydentowi podpisy posłów, domagających się na zasadzie art. 3 ustawy z dnia 2. 8. 1926 r. zwołania sejmu na sesję nadzwyczajną.

Podpis Rataj marszałek Sejmu.

Do pisma tego dołączono jednobrzmiące żądania poszczególnych klubów polskich przyczem Związek ludowo-narodowy złoży 100 podpisów, Piast — 27, Ch. D. — 28, Wyzwolenie — 14, PPS — 36, Ch. N. — 15.

Nadto wicemarszałek Senatu Bojko wystosował analogiczne żądanie do p. prezydenta Rzeczypospolitej w imieniu Senatu.

Zwołanie parlamentu winno zatem nastąpić w myśl art. 25 ustawy w przeciągu 2 tygodni t. zn. do dnia 10 września. Jak się dowiadujemy, p. marszałek Sejmu był zdecydowany wysłać list z żądaniem zwołania sesji Sejmu już tydzień temu, oczekiwał jednak inicjatywy ze strony rządu, względnie ze strony p. wicepremiera Bartla co do przyszłych prac Sejmu. Wobec tego, że to nie nastąpiło, p. marszałek na skutek nacisku pewnych klubów ogłosił w dniu dzisiejszym wyżej podane pismo.

Rozpoczęcie akcji pożyczkowej z końcem września

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 8. Sin. Na skutek wiadomości, że rząd przystąpił do rokowań w sprawie pożyczki zagranicznej, dowiadujemy się, że wobec tego, że na giełdach zagranicznych, a szczególnie w Ameryce skurczyły się znacznie podkłady pieniężne, nie może być mowy o rozpoczęciu akcji pożyczkowej przed końcem września.

Przygotowania do kongresu sjońskiego

Do Bazylei przybyło już 280 delegatów na kongres sjonistyczny. — Przypuszczalny skład partyjny kongresu. — Prace sądu kongresowego. — Obrady frakcyj sjonistycznych.

Bazylea. 27. 8. (ŻAT) W biurze kongresowem prowadzona jest intensywna praca przygotowawcza w związku ze zbliżającym się kongresem. Dotychczas zarejestrowanych zostało 280 delegatów, w tej liczbie 62 virylystów, tzn. członków sjońskiego Komitetu wykonawczego. Według dotychczasowych obliczeń układ sił na kongresie będzie następujący: grupa ogólnosjonistyczna 147 delegatów, Mizrachi — 48, Hitachdut — 34, Poale Sjon (Achdut Haawodah) 28, rewizjoniści 12, radykalni sjoniści 11. Liczby te nie są jednak jeszcze ostateczne i mogą w pewnej mierze ulec zmianie.

Sąd kongresowy pracuje intensywnie i odbywa częste posiedzenia. Weryfikowanie mandatów wszystkich delegatów zostanie zakończone 29 bm.

Bazylea, 27 8. ŻAT. Nastąpiło tutaj otwarcie światowej konferencji „Htachdutu". Po wygłoszeniu mowy inauguracyjnej, poszczególni delegaci złożyli sprawozdanie o położeniu „Hitachdutu" w różnych krajach. Konferencja wyłoniła szereg komisji, które opracowywują wnioski, dotyczące aktualnych problemów kongresu m. in. młodzieży, jakoteż położenie polityczne i ekonomiczne Żydów w różnych krajach djaspory.

* * *

Równocześnie odbyła się konferencja Poalej Sjonu, na którą w imieniu międzynarodówki socjalistycznej przesłał list Dr Fr. Adler. Na konferencji złożono sprawozdanie z działalności Poalej Sjonu i omawiano taktykę frakcji na kongresie.

Wrażenie porozumienia angielsko francuskiego

w sprawie Nadrenji w Niemczech i we Francji

Paryż. 27. 8. PAT. Prasa wyraża zadowolenie z powodu porozumienia francusko-angielskiego co do kwestji stanu liczebnego załogi okupacyjnej w Nadrenji, które to porozumienie potwierdza serdeczność ententy między obu krajami. Dzienniki podkreślają szczególnie ten ustęp noty angielskiej, który zaznacza, że sprawa dotyczy wyłącznie sojuszników. Prasa przewiduje, że Stresemann wystąpi w Genewie z zarzutami wobec dążeń rządu niemieckiego co do całkowitej ewakuacji Nadrenji, stwierdza jednak, że o ile sojusznicy trwać będą w jednomyślności protesty niemieckie pozostaną platonicznemi.

Stronnictwo gospodarcze żąda zmiany polityki

Niemiec wobec Francji

Berlin. 27. 8. PAT. Agencja „Tel. Union" donosi z Hamburga, że obradujący tam kongres niemieckiej partji gospodarczej, reprezentującej stan średni w Niemczech uchwalił rezolucję, wzywającą rząd Rzeszy, aby z uwagi na stanowisko rządu francuskiego w sprawie ewakuacji Nadrenji w przyszłości w polityce swej zachowywał większą, niż dotychczas rezerwę i nie podejmował dalszych prób uzyskania jakichś ustępstw na rzecz Niemiec w drodze koncesyj ze strony Niemiec. Reolucja podkreśla, że do prawdziwego porozumienia francusko-niemieckiego dojść może dopiero wówczas, gdy Francja uzna żądania niemieckie w sprawie zupełnego uwolnienia terenów okupowanych oraz usunięcia nieznośnych ciężarów gospodarczych.

Niemcy wobec sesji Rady Ligi Narodów

Berlin. 27. 8. PAT. Jak donoszą dzienniki gabinet Rzeszy zbierze się we wtorek przyszłego tygodnia na posiedzenie. W obradach wezmą udział tylko nieliczni członkowie gabinetu. Przy tej sposobności omówione zostaną jeszcze raz sprawy, dotyczące sesji wrześniowej Rady Ligi i plenarnego posiedzenia Ligi Narodów. Dzienniki podkreślają, że nie należy oczekiwać żadnych nowych uchwał. Minister spraw zagranicznych Rzeszy dr. Stresemann wyjeżdża we wtorek do Genewy.

Powrót ministrów do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 8. Sin. Minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski po 3 tygodniowym urlopie powrócił do Warszawy. Dziś rano rozpoczął już urzędowanie.

Dziś rano powrócił z Druskiennik do Warszawy zastępca ministra spraw zagranicznych p. Knoll, który złożył raport marszałkowi Piłsudskiemu o aktualnych sprawach polityki zagranicznej.

Przed podrożeniem cen węgla?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 8. (Sin) Od połowy bieżącego miesiąca niektóre kopalnie węgla zaczęły obniżać rabat, udzielany odbiorcom. Krążą pogłoski, że od 1 września ma podrożeć i cena zasadnicza węgla.

Jeszcze o złocie na Polesiu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 8. (Sin) Wczoraj podaliśmy za „Kurjerem Czerwonym" wiadomość o rzekomych pokładach złota na Polesiu. Dyrektor instytutu geologicznego stwierdza, że sprawa tych pokładów musi być jeszcze przedmiotem dłuższego badania i ostatecznego sądu w tej sprawie wydać nie może.

Nie będzie redukcji urzędników skarbowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 8. Sin. W związku z wiadomością w sprawie 10-procentowej redukcji urzędników skarbowych, dowiadujemy się z miarodajnych źródeł, że nie może być mowy o automatycznej 10-procentowej redukcji. Projektowane jest jedynie usprawnienie aparatu skarbowego, przyczem redukować się będzie jedynie nieproduktywne siły.

—o—

Utworzenie europejskiego trustu chemicznego

Berlin. PAT. „Vossische Zeitung" donosi, że sir Alfred Mond, bawiący obecnie w Niemczech, prowadzi rokowania z przemysłem chemicznym Niemiec w celu utworzenia europejskiego trustu chemicznego. Rokowania te miały już doprowadzić do sformułowania umowy prowizorycznej.

—o—

Wybory do tureckiej Rady narodowej

Konstantynopol, 27 8. PAT. Wielką sensację wywoluje fakt, iż Kemal Pasza zwołał rade ministrów do Konstantynopola. Rada ministrów będzie się zajmowała kwestją zbliżających się wyborów do tureckiej rady narodowej.

—o—

Wydalanie cudzoziemców z Francji

Paryż. 27. 8. PAT. „Le Matin" stwierdza, że minister spraw wewnętrznych postanowił wydalić szereg cudzoziemców. Każdy cudzoziemiec, który brał udział w ostatnich manifestacjach będzie odstawiony do granicy.

* * *

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 27. 8. (P) Z polecenia ministra spraw wewnętrznych wydalono z granic Francji 48 Rosjan, Polaków, Hiszpanów i Włochów w związku z demonstracjami na rzecz Sacca i Vanzetti.

Szkolnictwo żydowskie w Krakowie

W przeświadczeniu, iż tylko wówczas dzieło narodowego odrodzenia uzyska moc trwałą, gdy pokolenia przyszłe zostaną ocalone przed rozkładającym wpływem asymilacji, uważał sjonizm, że wychowanie młodzieży w kulturze narodowej, zaszczepienie w jej duszy ukochania przeszłości narodu, zdoła dopiero przygotować ją do przyszłej walki o urzeczywistnienie ideałów żydostwa.

W dążeniu do własnego szkolnictwa odgrywał obok wyżej wyłuszczonych względów, po ważną rolę fakt, że wychowanie młodzieży na szej w szkole obcej, przyczyniło się w znacznej mierze do wypaczenia duszy dziecka żydowskiego. Wśród atmosfery obcej, często nawet wrogiej, pod opieką nauczycieli, którym — w najlepszym razie — młodzież nasza była obojętną, wytwarzał się typ młodzieńca żydowskiego o duszy rozdartej, pozbawionej wewnętrznej równowagi i spokoju. U jednych pogarda i lekceważenie wywołało reakcję w postaci krzykliwej arogancji i chęci natrętnego imponowania swą wiedzą i bystrością umysłu, co jeszcze bardziej rozszerzało przepaść między nimi, a otoczeniem. U drugich zaś ten nastrój wrogi zdeptał w duszy wszelkie poczucie godności własnej, każąc im z uśmiechem helotów, korzyć się przed potęgą „puryca“. Stworzenie własnej szkoły było tedy najżywotniejszym postulatem żydostwa, gdyż tylko ona zdolną była wychować zdrową młodzież żydowską.

W Krakowie myśl tą podjęło grono obywateli którzy stali się pionierami narodowego wychowania w naszem mieście i którzy mimo obojętności większości społeczeństwa z wiarą i ufnością przystąpili do dzieła.

Błp. Salomon Leser, pp. Mirtenbaum, Dr. Samuel Wahrhaftig i Samuel Spira, obok kilku entuzjastów, byli tymi, którzy w roku 1901 założyli pierwszą żydowską szkołę ludową w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy 29. W roku 1914 dzięki niezmordowanej pracy błp. Salomona Lesera, tudzież przy wydatnej pomocy Dr. Hilfsteina i innych przystąpiono do budowy własnego gmachu przy ulicy Brzozowej 5, który z powodu wojny światowej został ukończony w roku 1917. W r. 1918 powstaje Gimnazjum, które już w r. 1924 otrzymuje prawo publiczności. W r. 1926 odbywa się pierwsza matura i szkoła nasza, licząca w ostatnim roku około 700 dzieci nadal się rozwija i rozszerza. Obecnie buduje się drugie i trzecie piętro nad nowym gmachem, tworzy się obszerny dziedziniec zabawowy na zakupionej ostatnio przyległej parceli, gdzie też adaptuje się dom dla szkoły ludowej. Urządzenie wewnętrzne odpowiada najnowszym wymogom pedagogicznym. Obszerna i jasna sala gimnastyczna (z której korzystają także uczniowie pobliskiego gimnazjum państwowego), wielka pracownia chemiczna i bogato zaopatrzone gabinety fizykalny i przyrodniczy, świadczą, że szkoła stoi na wysokości swojego zadania. Możemy tedy stwierdzić, że dokonano dzieła o doniosłem znaczeniu dla narodowego odrodzenia żydostwa krakowskiego, że spełniono zadanie, sreszczające się w tem, iż należy wychować pokolenie, któreby z jednej strony poznało cały dorobek duchowy kultury współczesnej, z drugiej zaś przejęło się miłością dla narodu żydowskiego i kultury hebrajskiej. Wizytacje kuratorjum stwierdzają wysoki poziom intelektualny i moralny młodzieży, co jest między innemi owocem mozolnej i ofiarnej pracy wybitnie kwalifikowanego grona nauczycielskiego. Nas zaś napawa w pierwszym rzędzie radością widok naszej młodzieży, przejętej gorącem ukochaniem narodu, gdy słyszymy, jak słowo hebrajskie żyje i dźwięczy w ustach i sercu tego budzącego się do nowego życia młodego pokolenia żydowskiego, gdy odczuwamy na twarzach tych dzieci, ową niefrasobliwość i radość życiową, tak rzadką w golusie.

O. H.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc wrzesień.

Zarobki robotnicze w St. Zjednoczonych

Wysokość płacy robotniczej w Stanach Zjednoczonych rosła równolegle ze wzrostem wartości ogólnej produkcji przemysłowej. W ostatnich 10 latach wartość produkcji przemysłowej w Stanach Zjednoczonych wzrosła o 149 procent, natomiast ogólna wartość płac zarobkowych wzrosła w tym samym czasokresie o 175 procent. Przeciętna wartość produkcji rocznej 1 robotnika wzrosła w ciągu ostatnich 10 lat ze sumy 3,417.84 dol. do sumy 6.892,93 dol., jednocześnie zaś przeciętna płaca zarobkowa podniosła się ze 579.14 dol. na osobę do 1.263,93 dol.

Jeśli weźmiemy pod uwagę wahania kosztów utrzymania w Stanach Zjednoczonych i uwzględnimy je przy obliczaniu siły nabywczej płacy zarobkowej, to przekonamy się, że wzrosła ona o 37 procent. Prawda, iż wzrost ten daje się obserwować głównie i przedewszystkiem w tych sferach robotniczych, które objęte są organizacją związkową.

Bądź co bądź ogólny wzrost zarobków robotniczych w Stanach nie daje się zaprzeczyć, a idzie on w parze z ogólnem podniesieniem się poziomu wytwórczości.

Przemysłowcy amerykańscy są naogół zdania, że wyższe płace zarobkowe opłacają się przemysłowi, ponieważ przyczyniają się do wzrostu produkcji, podtrzymują spokój w masach robotniczych, wywołują wzrost popytu na rynku wewnętrznym, co z kolei odbija się pomyślnie na stanie produkcji przemysłowej.

Nie należy jednak sądzić, iż przemysłowcy amerykańscy obrali świadomie taktykę podwyższania płac zarobkowych, przewidziawszy z góry jej konsekwencje. Tak nie było i nie można wcale przypisywać przemysłowcom amerykańskim zmysłu przewidywania na tak daleki dystans.

Prawdą jest, iż od stycznia r. 1914-go H. Ford podwyższył nagle płacę zarobkową i ustanowił minimum płacy dziennej 5 dolarów, za 8 godzin pracy. Ale, uczyniwszy to, odchylił się gwałtownie od obowiązującej wówczas w kraju tabeli płac i wywołał tym swoim krokiem ogólne niezadowolenie w sferach przemysłowych, a nawet i gorące protesty. Stwierdził on a posteriori, że metoda jego dała doskonałe rezultaty i że się opłaciła handlowo.

Taktyka Forda była jednak raczej wyjątkiem, niż regułą w Ameryce i nie skłoniła do ogólnego naśladownictwa. Obecna więc zwyżka płac zarobkowych w Stanach musi być uważana raczej jako skutek działania pewnych czynników ekonomicznych, niż jako rezultat celowej, świadomej polityki przemysłowców.

ROZMAITOSCI.

STANDARTYZACJA CHLEBA W MOSKWIE. Dnia 1 października r. b. wejdą w Moskwie w życie przepisy o standaryzacji chleba. Chleb pszenny wypiekany będzie w 4 gatunkach. Przestrzeganie przepisów podlegać będzie ścisłej kontroli.

ZAKŁADY FORDA W PRADZE. Przedstawiciel czechosłowacki zakładów Forda kupił w Pradze rozległą parcelę, na której wybudowane zostaną warsztaty, magazyny i garaże samochodowe firmy Ford.

NAJPOPULARNIEJSZE NAZWISKO. Najpopularniejszem chyba nazwiskiem na świecie jest Smith, w samych bowiem Stanach Zjednoczonych znajduje się 1,304.300 ludzi o tem nazwisku. W książce „Who's who“, obejmującej krótkie życiorysy wybitnych Amerykan, Smithowie zapełniają całych 17 stronic.

BUDOWA 5 NOWYCH CYRKÓW W ZSSR. Centralna dyrekcja cyrków państwowych postanowiła wybudować 5 nowych monumentalnych cyrków. Cyrki te, z których każdy będzie mógł pomieścić 3.000 osób, wybudowane zostaną w Tworze, Charkowie, Rostowie nad Donem, Kazaniu i Jekaterynburgu.

Bazylea - miasto kongresowe

Bazylea, 24 sierpnia

„An den Strömen Babels sassen wir und weinten. An dem Strome Basels sassen wir wud beschlossen — nicht mehr zu weinen". Temi słowami wielki kpiarz i wielki poeta, gorący Żyd i gorący potem sjonista — Zangwill nawpół ironicznie a nawpół sentymentalnie scharakteryzował I. kongres bazylejski. odbyty tu przed 30 laty.

Jako gość w nim uczestniczył. A na galerji wśród gości jeszcze inny wielki Żyd, o gorącem sercu i zimnym umyśle — Achad Haam — przypatrywał się początkowo nowej epopei, którą zainaugurował Herzl w historji narodu swego. Gdzież jest ta królewska postać, piękna i imponująca, górująca nad innymi a jednak ujmująca swym czarem? Gdzie są jego „wierni paladyni" krewki Nordau, mowca złotousty, elegancki Francis Montefiore, wulkaniczna para braci Marmoreków (architekt i bakterjolog) i wierny Wolfsohn, który po wielkim Mojżeszu rolę Jozuego później objął? — Gdzie jest grono członków pierwszego, ściślego A. C. Dr Kahn i Dr Kokesch, wielu, wielu innych?

Nie ma ich. Odeszli z tego świata żyjących, pozostała po nich jeno pamięć w historji sjonizmu...

Niektórych uczynił sam Herzl — wierny zawsze przyjaciel — nieśmiertelnymi w swej powieści Altneuland.

Niewielu z uczestników I kongresu pozostało przy życiu i może nie wszyscy zostali przy sztandarze biało-niebieskim, który po raz pierwszy przed 30 laty wzniósł się wysoko nad gmachem bazylejskiej sali kasynowej, siedziby pierwszego i kilku dalszych kongresów, ale jakże ogromnie rozrósł się sjonizm od tego czasu!

Legenda talmudyczna opowiada, że Bóg ofiarował wielu narodom, by przyjęły 10 przykazań i Torę, obnosił się nią, aż dopiero naród Izraela ją przyjął i zyskał niezniszczalny, wieczny żywot na ziemi.

Herzl także obnosił się z kongresem: chciał go urządzić w Monachium, Wiedniu, aż wreszcie Bazylea udzieliła mu gościny. I oto miasto takie, jak wiele innych w Szwajcarji, mało znane i mało wyróżniające się — stało się dla 15 miljonów rozprószonych po całej kuli ziemskiej Żydów, czemś bliskiem, czemś drogiem. „Program bazylejski" wymawia się jak coś tak znanego, tak bliskiego — a dźwięk tego zwrotu brzmi w uszach naszych tak swojsko już — jak n. p. zwrot „deklaracja Balfoura" — będąca zresztą ucieleśnieniem pierwszego.

Tak. — Bliskiem nam jest to miasto nad Renem, gdzie ongiś działał, grzmiał i koił rany Herzl, gdzie uczył nas, jak ma naród nasz, zmartwychwstały po wiekach poniżenia — robić politykę własną, dumną a pełną umiaru równocześnie.

Napisał kiedyś Kugge książkę: Uber den Umgang mit Menschen.

Herzl zaś przez 9 lat stworzył więcej niż to, on nauczył Żydów i sjonistów „den Umgang mit Christen", bez służalstwa ale i bez arogancji, on nauczył, jak ma mówić Żyd z potężnymi mocarzami tego świata, z królami i ministrami, z sultanem i Plehwem, bez służalstwa, z wewnętrzną dumą a godnością na zewnątrz.

Wszyscy jesteśmy jego uczniami, pokornymi wobec tej świetlanej postaci i wdzięcznymi za to wszystko, co nam dał, jako Żydom, a wielu z nas i jako ludziom.

Bo był on wzorem dla nas we wszystkiem, nietylko jak politykę robił, ale i w tem, jak żył jako człowiek i jak umierał — jako bohater. — I zbiera się ten XV kongres jako hołd dla Niego, tu w Bazylei, gdzie marzył on na balkonie nad Renęm, uwieczniony w fotografji Liliena, gdzie stworzył tę trybunę, z której nękany naród nasz rzucił w świat swój ból, ale i swą nadzieję, i wyraz swej woli niezłomnej.

A dziś dawna ongiś opozycja tych kilku młodych studentów — sjonistów, zgrupowanych wtedy we frakcji demokratycznej, Weizmann, Feiwel i inni — jako „rząd", kontynuują jego dzieło, uznane przez świat cały.

A przeciw temu znowu rządowi również grupuje się opozycja. Płynie zatem fala historji za falą, ruch idzie naprzód, nie zasklepia się w martwocie, ale rośnie, różniczkuje się — jednem słowem: żyje!

Senator Dr Michał Ringel.

Bazylea przygotowuje się do Kongresu

Miasto pamiątek sjonistycznych. — Egzekutywa sjonistyczna zamieszka w dawnych pokojach Herzla. — Zebranie delegatów 1. kongresu sjonistycznego. — Liczne biura i sale obrad frakcyj. — Ułatwienia dla prasy. — Konferencje i narady.

W Bazylei pełno jest pamiątek sjonistycznych. Sześć kongresów, które się tam odbyły, pozostawiły ślady po sobie. Starsze pokolenie Żydów, zamieszkałych w Szwajcarji, pamięta jeszcze Herzla. Niemal wszyscy szwajcarscy Żydzi brali już udział w jednym z kongresów.

Istnieje tu jeszcze Kasyno, gdzie obradował pierwszy żydowski parlament, znajduje się tu ulica, na której od setek lat, a w golusie nawet może poraz pierwszy usłyszano wołanie: „Niech żyją Żydzi!"

Z inicjatywy Motzkina zbiorą się w sali Kasyna uczestnicy pierwszego kongresu sjonistycznego, by w nielicznym kole jako delegaci XV. kongresu uczcić swój jubileusz. Egzekutywa sjonistyczna zamieszkała w hotelu, w którym mieszkał kiedyś Herzl.

Kongres odbędzie się w dopiero niedawno zbudowanym pałacu szwajcarskiej „Mustermesse" Oczywiście musiano dokonać wielu zmian, by dostosować pałac wystawy do miejsca obrad. Po obydwóch stronach wielkiej sali, która może objąć 2000 osób, urządzono biura i sale obrad. I tak po prawej stronie głównej sali znajduje się biuro londyńskiej i jerozolimskiej egzekutywy, po lewej — biura prasowe (gazeta kongresowa, protokoły, pokoje dla dziennikarzy). Tuż obok znajdują się biura Keren Kajemeth, Keren Hajesod, Banku Kolonjalnego i P.L.D.C. Pokoje klubowe poszczególnych frakcyj i organizacyj krajowych urządzono w oddzielnem skrzydle, gdzie znajduje się również bufet.

Na drugiem piętrze znalazły pomieszczenie biura kongresu i departamentu organizacyjnego. Z biur tych schodzi się prosto do sali obrad komisyj, Komitetu Akcyjnego i komisji permanencyjnej.

Nagóół oddano do dyspozycji kongresu 100 pokoji. Przy wejściu do gmachu urządzono wła sna pocztę kongresową, biuro telegraficzne i kantor wymiany pieniędzy.

Szczególnie odpowiedzialną pracę w czasie przygotowania kongresu i podczas jego obrad będzie miało biuro prasowe. Z początkiem sierpnia odbyło się przyjęcie dla prasy szwajcarskiej, na którem Dr. F. Kahn i Dr. Ernst Mechner udzielili informacyj o ruchu sjonistycznym, funkcji kongresu i najważniejszych problemach kongresowych. Przed rozpoczęciem kongresu odbędzie się ponowne przyjęcie na cześć prasy, przyczem wybitne osobistości sjonistyczne wygłoszą referaty o sytuacji w sjoniźmie i zadaniach kongresu. Biuro prasowe uruchomiło specjalną służbę okólnikową, która będzie zaopatrywała pisma żydowskie i nieżydowskie wiadomościami o przebiegu obrad kongresu.

Wiele konferencji odbywa się przed rozpoczęciem kongresu. W dniu 25 bm. rozpoczęły się obrady Keren Kajemeth i Keren Hajesod, w dniu 27 bm. miała się rozpocząć konferencja kobiet sjonistycznych, a dziś **28 sierpnia rozpoczynają się obrady sjońskiego Komitetu akcyjnego.**

Jak wiadomo, w czasie kongresu otwarta będzie wystawa dzieł Leopolda Pilichowskiego.

Archiwum sjonistyczne urządza wystawę dzienników, która ma dać przegląd prasy sjonistycznej.

Obok wystawy książek i prac ręcznych kobiet w Palestynie urządza towarzystwo „Mischar Wetaasia" wystawę, obrazującą rozwój przemysłowy w Palestynie. Naogół istnieje tendencja, by w czasie obrad kongresu urządzać jaknajmniej imprez, aby można było całą uwagę skupić na obradach.

Wedle nadeszłych do Bazylei rezultatów należy się spodziewać na tym kongresie około **210** delegatów. Skład wedle frakcyj przedstawia się — z zastrzeżeniem pewnych niewielkich zmian — następująco: Ogólni sjoniści: **111**, Mizrachi 38, Poale Sjon 13, Hitachduth 24, Radykalni 9, Rewizjoniści 12.

* * *

Wczoraj w nocy wyjechał na kongres p. Dr. Hilfstein, jeden z delegatów organizacji ogólnosjonistycznej naszej dzielnicy, oraz rab. Dr. Hirschfeld, delegat „Mizrachi". Na konferencję org. Mizrachi wyjechał z Krakowa również p. Jakób Buchweitz.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 27. 8. **Na rynku efektów i walut sytuacja bez zmiany.**

W prywatnych obrotach panowała na rynku efektów tendencja utrzymana Zainteresowanie ograniczone do drobnej ilości papierów ciężkich, lżejsze bez ruchu. Nastrój ospały, kursa kształtowały się następująco: Jaworzno 20, Zieleniewski 19.60—19.75, Bank Polski 137—138, Cegielski 39, Chybie 5.90, Górka 52.5—53.5, dolarówka 60

Na rynku walut tendencja bez zmiany. Zainteresowanie słabe, obroty znikome. Dolar w Krakowie 8.92—8.92 i pół, czeki bank. 8.94—8.95. w Warszawie got. 8.91 i pół do 8.91, czeki 8.93—8.90, we Lwowie got. 8.91 3/4—8.92 1/4, czeki 8.94—8.94 i pół, w Katowicach got. 8.92 1/4—8.82 3/4, czeki 8.94 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany za got. 8.88, za czeki na N. Jork 8.91.

Giełda poznańska

Poznań, dnia 27 b. m. (PAT) Żyto nowe 39·— 40— pszenica 49·— — 50·— — Jęczmień 32·— — 33·50 — Jęczmień browarniany 39·— — 41·— — Owies 33·— — 35·— — Mąka żytnia 65% 60·— 62— — Mąka żytnia 70% 59 — 60·50 — Mąka pszenna 65% 75 — 77·— — Ospa pszenna 25·— — 26·— — ospa żytnia 25·00 — 26·— — ziemniaki stołowe —·— —·— ziemniaki gorzelniane —·—,—·— gorczyca —·00——.00 Rzepka 54·00—.6·00 — Groch Wiktorja —·——— Tendencja mocniejsza.

Giełda zurychska

Zurych, 27. 8 PAT. Paryż 20.335, **Londyn 25.21 3/8, Nowy Jork 5.18 9/16, Belgja 72.175, Włochy 28.09, Hiszpanja 87.25, Holandja 207.80, Berlin 123.325, Wiedeń 73.075, Sztokholm 139.25, Oslo 134.75, Kopenhaga 138.90, Sofja 3.75, Praga 15.37, Warszawa 58, Budapeszt 90.75, Białogród 9135, Ateny 8.80, Bukareszt 3.21, Konstantynopol 2.575 Helsingfors 13.05.**

CRACOVIA—ZWIERZYNIECKI KS. Zawody te o mistrzostwo KZOPN. odbędą się w niedzielę dnia 28 bm. na boisku ŻKS. Makkabi o godz. 4'30 popoł.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Gdzie tkwią nasze trudności pożyczkowe?

Brak nam odpowiedniej organizacji

P. A. Plutyński pisze w „Warszawiance" na temat kwestji pożyczkowej:

„...Mamy wrażenie ogólne, że Rząd Polski nie rozporządza dotychczas organizacją, któraby z jednej strony dostarczała mu ścisłych wiadomości o nastrojach świata finansowego, a z drugiej strony umiała odpowiednio wpływać na te koła finansowe i nastroje ogólne zagranicą.

Wielkie sukcesy pożyczkowe Rosji przedwojennej we Francji zawdzięczać należało, w znacznej mierze osobie ajenta finansowego w Paryżu Rafałowicza, który umiał nastroje stwarzać i podsycać, a żadnej pomyślnej konjunktury tracić nie pozwalał.

Śmiem twierdzić, że jeżeli subskrypcja wskutek braku przygotowania skończy się fiaskiem, to lepiej będzie dla nas nie emitować pożyczki, lub odroczyć ją do czasu, kiedy potrafimy ją tak przygotować, aby wyniki odpowiadały wielkości i zdrowiu gospodarczego organizmu Polski".

100 proc. podwyższenie stawek celnych

Za kilka dni ukaże się rozporządzenie o podwyżce taryfy celnej o 100 procent dla towarów, przywożonych do Polski z tych państw, które nie uregulowały dotychczas z Polską stosunków handlowych. Do szeregu tych państw zalicza się przedewszystkiem Niemcy. Rozporządzenie to zostało już we wszystkich szczegółach uzgodnione przez zainteresowane ministerstwa: przemysłu i handlu, skarbu i rolnictwa. Rozporządzenie nabiera mocy obowiązującej w cztery miesiące od dnia ogłoszenia.

Wprawdzie rozporządzenie powyższe traktuje jednakowo wszystkie państwa, nie mniej można śmiało przyjąć, że w pierwszym rzędzie wymierzone jest ono przeciw Niemcom. Innemi słowy oznacza ono pewną aktywność z naszej strony w wojnie gospodarczej z zachodnim sąsiadem, która może wywołać pewne posunięcia z tamtej strony o charakterze odwetowym.

Na razie Niemcy nie zdradziły swoich poglądów oficjalnie na omawianą tu kwestję, ale w prasie niemieckiej pojawiły się już tu i ówdzie głosy, wyrażające zdziwienie z powodu nowego kroku rządu polskiego.

Ile pieniędzy można wywozić z Polski do Gdańska?

Min. skarbu podaje do wiadomości, iż z dniem 1-go września b. r. cofnięta będzie wprowadzona na sezon letni ulga dla wyjeżdżających na polskie Pomorze, polegająca na wolnym przewozie na obszar Wolnego Miasta Gdańska nieograniczonych sum gotówkowych przy przejeździe przez obszar Wolnego Miasta za biletami kolejowemi, do którejkolwiek stacji kolejowej na terytorjum polskiem.

Przywrócony zatem zostaje stan rzeczy, jaki istniał przed wprowadzeniem wyżej wspomnianej ulgi, to znaczy, że od 1-go września przy przekraczaniu polsko-gdańskiej granicy, wolno będzie wywozić równowartość 250 zł. w złocie na jeden dowód osobisty.

Huty polskie wstępują do kartelu Międzynarodowego

Według informacyj, udzielonych A. W. przez b. min. Kiedronia, pertraktacje polskiego hutnictwa z międzynarodowym kartelem stalowym weszły w stadjum rozstrzygające.

Ostatnie konferencje w Marienbadzie i rokowania berlińskie doprowadziły do znacznego zbliżenia zapatrywań co do kwoty, przeznaczonej na eksport i co do zapewnienia względnie rejonowania rynków zbytu w Niemczech, Austrji i na Bałkanach. Ustalone wytyczne wymagają ostatecznych sankcyj, które zawarte będą w umowie kartelowej. Postawione przez hutnictwo polskie żądania co do ilości wywozowych zapewniłyby w razie uwzględnienia ich należyty rozwój produkcji i zbytu na rynkach krajowych i zagranicznych.

Rokowania luksemburskie obejmować będą niektóre szczegóły, jak zawarcie porozumienia co do cen i warunków sprzedaży, utworzenie organizacyi handlowych i t. d. Niezależnie od podpisania umowy co do przystąpienia do kartelu, istnieje projekt przekształcenia obecnego Syndykatu Polskich Hut Żelaznych w organizację, zajmującą się sprzedażą produkcji hutniczej, tak w kraju, jak i zagranicą. Odnośne materjały oraz plan organizacyjny zostały już wyczerpująco opracowane.

Minister Kiedroń spodziewa się, że zamierzona podróż jego do Luksemburga zostanie uwieńczona definitywnem przystąpieniem hutnictwa polskiego do międzynarodowej organizacji kartelowej.

NOWY KARTEL W POLSKIM PRZEMYŚLE METALURGICZNYM. Jak donoszą, utworzony został pod nazwą „Zjednoczenie polskich giserni i zakładów wyrobów emaljowanych" kartel największych zakładów przemysłowych w tej dziedzinie. Celem zjednoczenia tego jest regulowanie produkcji, wywozu oraz scentralizowanie sprzedaży artykułów, wchodzących w zakres produkcji wymienionych zakładów na rynku wewnętrznym.

MAPA BOGACTW KOPALNIANYCH W POLSCE. Instytut Geologiczny przygotował mapę bogactw kopalnianych Rzeczypospolitej Polskiej w skali 1:750.000. Obejmuje ona 15 minerałów użytecznych, występujących na obszarze Polski z podaniem zasiągu pokładów, ich zasobności, oraz kopalń czynnych i zaniechanych. Mapa ta przerysowywana jest obecnie na czysto i w końcu b. r. będzie oddana do druku.

SPRAWA REZERW ZBOŻOWYCH. Wobec tego, że zboże zagraniczne kalkuluje się w chwili obecnej na naszych rynkach taniej, niż krajowe, komisja w Min. spraw wewnętrznych do stworzenia państwowej rezerwy zbożowej postanowiła odłożyć moment rozpoczęcia zakupu zboża do czasu, kiedy ceny zboża w kraju spadną. Należy żywić nadzieję, że ulegną one zniżce bezpośrednio po zakończeniu robót polnych, a to ze względu na dobry urodzaj i stale trwający import zboża zagranicznego.

UMOWA HANDLOWA Z KANADĄ. Wobec zamiaru zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Polską a Kanadą, zbiera rząd materjały, wnioski i życzenia, jakie polski świat gospodarczy ma w tej mierze do wyrażenia. Przedsiębiorstwa eksportowe względnie importowe zachodniej Małopolski, zainteresowane tą sprawą, zechcą uwagi swe nadesłać Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie najpóźniej do dnia 10 września br.

ZNACZNE OSŁABIENIE W DZIALE HANDLU SZMATAMI. Pomimo panującego obecnie sezonu w dziedzinie zarówno handlu wewnętrznego, jak i eksportu szmat, dział ten wykazuje dalsze osłabienie. Na stan ten głównie wpłynęła stagnacja w przemyśle papierniczym, w kraju i zagranicą, wobec czego przedsiębiorcy zmuszeni byli ograniczyć się do magazynowania szmat. Jeśli chodzi o eksport szmat, to w stosunku do roku ubiegłego obecnie wynosi on zaledwie czwartą część ogólnej ilości szmat eksportowych.

PRZED REWIZJĄ RUMUŃSKIEJ TARYFY CELNEJ. Zmiana kursu rumuńskiej polityki gospodarczej, która nastąpiła po ostatniej zmianie rządu, wymaga również zmiany dotychczasowych przepisów celnych. W związku z tem rząd zamierza przeprowadzić w najbliższym czasie generalną rewizję obowiązującej obecnie taryfy celnej. Taryfa ta, pochodząca z czasów rządu generała Averescu, pod wielu względami nie odpowiada wymaganiom przemysłu rumuńskiego. Rumuńska dyrekcja ceł zajęta jest obecnie zbieraniem materjału, koniecznego do przeprowadzenia rewizji. Parlament rumuński rozpatrzy i uchwali nowy projekt taryfy celnej jeszcze podczas swej sesji jesiennej.

WĘGRY ROKUJĄ Z PAŃSTWAMI SUKCESYJNEMI O ZAPROWADZENIU JEDNOLITEJ TARYFY KOLEJOWEJ. Dyrekcja węgierskich kolei państwowych podjęła niedawno akcję w kierunku zaprowadzenia we wszystkich państwach sukcesyjnych wspólnej taryfy kolejowej. Prowadzone w tym przedmiocie rokowania między Węgrami a Czechosłowacją, zostały już sfinalizowane, wobec czego nowa taryfa w ruchu kolejowym węgiersko-czechosłowackim zaprowadzona zostanie prawdopodobnie już dnia 1 września br. Obecnie rząd węgierski rokuje w tej kwestji z Jugosławją i Rumunją, a prócz tego zamierza podjąć rokowania z Austrją i Niemcami.

Poseł Dr. Reich nie bierze udzia[illegible] zjeździe Unji Międzyparlamentarnej

Oświadczenie przedstawiciela Koła żydowskiego, posła Dra Leona Reicha, w sprawie udziału w zjeździe Unji Międzyparlamentarnej w Paryżu.

Dnia 24 bm. złożył poseł Dr. Leon Reich wobec przedstawicieli prasy polskiej w Genewie następujące oświadczenie:

Koło Żydowskie zawiadomione przez Sekretarjat Unji Międzyparlamentarnej o przysługującem mu prawie wydelegowania jednego z swoich członków na zjazd Unji, obrało mnie — na swojem posiedzeniu z dnia 20. 7. br. — delegatem na wspomniany zjazd i powziętą decyzję zakomunikowało sekretarjatowi Unji w Warszawie. W odpowiedzi na to zawiadomienie otrzymałem zaadresowany do mnie do Karlsbadu list sekretarza Unji Polskiej, z którego wynika, że prezydjum Unji Polskiej stworzyło, w sprzeczności z dotychczasowemi praktykami, warunki uniemożliwiające technicznie szeregowi delegatów przybycie na zjazd paryski. Według dotychczasowych zwyczajów wyznaczała bowiem Polska Unja Międzyparlamentarna **gremjalnie, w miejscu zjazdu**

i w przededniu obrad, swoich mowców, zatwierdzając przytem zwykle zgłoszenia poszczególnych członków. Tym razem atoli postąpiło prezydjum Unji Polskiej arbitralnie, wyznaczając z góry referentów w osobach pp. Dembińskiego, Dębskiego, Czetwertyńskiego i Posnera i zastrzegając równocześnie, że tylko ci referenci mogą korzystać z ustanowionych dla członków Unji ulg oraz zwrotu wydatków (pokrywanych po części ze składek wszystkich członków Unji).

Niesłuszna decyzja prezydium antycypuje w dodatku — pomijając nierównomierne traktowanie członków pod względem materjalnego ułatwienia im podróży — treść referatów mających być wygłoszonych na zjeździe przez z góry naznaczonych członków.

Zważywszy, że w myśl regulaminu nie może żaden z członków — dla zachowania formalnej bodaj solidarności — zabrać głosu bez zgody prezydjum, uważam udział mój w zjeździe za bezcelowy. Zrzekam się wobec tego uczestnictwa w obecnym zjeździe i uzależniam przyszłe moje stanowisko — oraz przypuszczalnie stanowisko reszty członków Koła Żydowskiego — w Polskiej Unji Międzyparlamentarnej od zrewidowania uchwały prezydjum w duchu absolutnego równouprawnienia wszystkich jej członków, bez względu na ich przynależność partyjną.

100.000 dolarów na rzecz Keren Kajemeth

Organizacja sjonistyczna w Kanadzie przesłała telegraficznie do Żydowskiego Banku Kolonjalnego sumę 100.000 dol. na rzecz Keren Kajemeth. Jest to wynik akcji Usyszkina w Kanadzie.

Zapis na rzecz funduszów palestyńskich

Zmarły niedawno w Jugosławji znany działacz żydowski i sjonista, Salomon Russa zapisał w testamencie na rzecz Keren Hajesod i Keren Kajemeth 20.000 dynarów.

LITERATURA I SZTUKA

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Projekt upaństwowienia teatrów

Maciej Kriwoszejew, b. prezes warszawskich teatrów rządowych, opracował obszerny projekt, dotyczący nowej organizacji teatrów w Polsce. Projekt ten dokładnie czytałem, podobnie jak głosy pro (Czesław Jankowski, Świerczewski, Czempiński, Pollak, żywa propaganda w „Życiu teatru" Brumera) i contra (głównie Kotarbiński).

Główną myślą tego projektu jest, aby wszystkie teatry, ongi rządowe i wszystkie miejskie, a nadto i te prywatne, które się uda od właścicieli tychże nabyć, — stanowiły jeden ogólny kompleks teatrów.

Montaż (t. j. dekoracje, kostjumy, rekwizyty) wystawianych sztuk, oraz zespoły mają być w ten sposób uruchomione, że jeśli sztukę wystawi którykolwiek z teatrów, — ma ten zespół wraz z montażem kolejno wędrować po innych scenach, należących do kompletu teatrów.

Budżet tego Przedsiębiorstwa „Teatrów Rzeczypospolitej Polskiej" opiera się na samowystarczalności, podczas gdy dotychczas Państwo i miasta pokrywają bardzo poważne niedobory. Na czele tej instytucji, ogarniającej gęstą swą siecią całą Polskę, stanęłaby Dyrekcja Główna w Warszawie, a na czele każdego okręgu Dyrekcja szczegółowa.

Okręgów tych wymienia Krywoszejew pięć: Warszawę, Kraków, Lwów, Poznań i Wilno. W dziedzinie repertuaru rozróżnia Krywoszejew trzy kategorje sztuk.

Do pierwszej kategorji należą sztuki z obsadą miejscową i montażem ruchomym.

Reżyser przez trzy miesiące przygotowuje sztukę na jednej z pośród pięciu scen głównych. Gdy z danego teatru, gdzie odbywa się prapremjera, schodzi z repertuaru, wędruje ta sztuka kolejno na cztery inne sceny z tym samym montażem; w ten sposób w każdym z tych teatrów ukaże się w ciągu sezonu dziesięć premjer. Te sztuki z tym samym montażem, odpowiednio przystosowanym, pod wodzą tego samego reżysera sceny głównej, wystawi jeden z teatrów prowincjonalnych, a później kolejno przejdzie na wszystkie sceny prowincjonalne.

Do drugiej kategorji zalicza Kriwoszejew sztuki z obsadą ruchomą i montażem ruchomym. Dyrekcja teatrów Rzeczypospolitej Polskiej ma przy organizowaniu zespołów aktorskich skompletować taki zespół na jednej z pięciu głównych scen i jednej scenie prowincjonalnej, któryby był zdolny grać sztuki pewnego kierunku lub stylu (sztuki ekspresjonistów, Pirandella, Shawa i t. p.).

Gdy dany teatr główny, naprzykład warszawski, znajdzie zespół do Pirandella, wtedy po zejściu ze sceny prapremjery cały ten wyspecjalizowany do kreacyj pirandellowskich zespół wraz z montażem kolejno objeżdża cztery inne sceny główne.

W ten sposób każdej scenie głównej przybędzie pięć nowych premjer. Później ten sam reżyser ćwiczy daną sztukę z wyspecjalizowanym do swych ról zespołem teatru prowincjonalnego, który otrzymuje odpowiednio adaptowany montaż sceny głównej. Na stępnie tenże zespół z montażem objeżdża wszystkie sceny prowincjonalne.

Trzecią kategorję sztuk stanowią sztuki repertuaru starego, z obsadą miejscową i miejscowym montażem (Słowacki, Krasiński, Norwid, Fredro, Wyspiański, klasycy Europejczycy). Co tydzień przewidziane jest jedno takie przedstawienie. W ciągu sezonu muszą być dwie takie sztuki wystawione. — W ten sposób każda scena główna wystąpi z 17-ma premjerami. W teatrze prowincjonalnym premjerę taką przygotowuje reżyser sceny głównej. Projekt przewiduje jeszcze teatry dla osad, wsi, żołnierza polskiego, teatry dzielnicowe, nawet operę. Z opery warszawskiej i poznańskiej ma się wydzielić ruchome zespoły w rozmaitych miastach. Kriwoszejew pragnie urządzać także widowiska rozrywkowe — operetkę, farsę, przedstawienia kinematograficzne. Autor projektu wszędzie oczywiście wybitnie uwzględnia oszczędność w ludziach i materjale.

Oto projekt w ogólnych zarysach. Czas już pomyśleć o „reformatio in capite et in membris" w teatrze.

Teatr to dąb, który zaczyna próchnieć.

Trzeba organizm ten odświeżyć i odmłodzić.

Są reżyserzy, którzy doń nowe, życiodajne wprowadzają soki. Mogliby nawet pośród pewnych warunków doprowadzić teatr do takiego rozkwitu, że odżyłyby u nas wspomnienia z przed dwudziestu kilku wieków (kultura idzie naprzód!...), kiedy to przed stawienia urządzało państewko ateńskie, a tłumy napływały z dalekich stron i w ekstazie przez kilka dni przesiadywały po kilkanaście godzin dziennie w teatrze... Piękne to były czasy, gdy teatr był dla tłumów nietylko emanacją sztuki, ale religją.

A dziś?

Dynamit kinowy i epidemja dancingowa rozsadzają ów wspaniały dąb, z którego gałęzi spływa estetyczna rozkosz, boskie ukojenie, nabożne skupienie, duchowe udostojenie...

Dziś nastała epoka biczowania zmysłów, jaskrawych efektów, tanich rozrywek.

Epoka banalności.

Teatr, obawiając się katastrofy finansowej, musi dogadzać niewybrednemu smakowi swych konsumentów.

Dyrektorzy od czasu do czasu folgują swej naturze estetycznej i wystawiają sztuki o wysokim poziomie artystycznym.

Ale te sztuki zwykle szybko schodzą z afiszu. Realizacja projektu Kriwoszejewa mogłaby doprowadzić teatry polskie do rozkwitu.

Narazie utkwiła walka dokoła tego projektu na martwym punkcie, bo „Robotnik" wystąpił z zarzutami, że Kriwoszejew był za czasów rosyjskich rusyfikatorem teatrów polskich, że denuncjował polskie teatry i patrjotyczne sztuki, że na swą korzyść fałszował bilanse, przedkładane władzom rosyjskim. Dotychczas z zarzutów tych Kriwoszejew się nie oczyścił.

Cała jego gigantyczna koncepcja, którą się tak interesował premjer Ponikowski, stała się tymczasem nieaktualną.

Dr. Wilhelm Fallek.

CH. N. BIALIK.

Gwiazdy błyszczą i gasną

Jaśnieją i gasną gwiazd roje,
A ludzie gnuśnieją w ciemności;
Patrz we wszystko i w serce moje —
Ciemności, mój drogi, ciemności...

Błyszczą i więdną sny, snów roje,
Kwitną — gniją serca. Świat płynie.
Patrz we wszystko i w serce moje —
Pustynie, mój drogi, pustynie...

A wszystko o światło wciąż woła,
Usycha w modlitwie tej warga;
Nużą słowa długie, jak skarga,
Wracają a krążą dokoła.

A noce, — jak bardzo leniwe!
Aż księżyc skrzywiony z niespania,
Ziewa znużony w mroki siwe,
Dnia oczekuje wśród drzemania...

Tłum. **Edward Dorthaymer.**

—o§o—

Zapiski literackie

MIESIĘCZNIK HEBRAJSKI W POLSCE.

Po licznych, nieudałych próbach wydawania literackiego pisma hebrajskiego w Polsce, przystępuje obecnie Jakób Kahan do wydawania miesięcznika hebrajskiego. Plan poety należy powitać z radością. Niewątpliwie jedną z przyczyn słabości ruchu hebrajskiego u nas jest brak kontaktu z twórczością hebrajską. Literatura palestyńska, a tem mniej hebrajska literatura w Rosji i Ameryce (trzy obecnie centra literatury hebrajskiej) jest przeważnie niedostępna dla czytelnika w Polsce. Atoli zachodzi pytanie, czy nowy miesięcznik zdoła skupić odpowiednie siły literackie. Niemal wszyscy literaci hebrajscy znajdują się w Palestynie, tam ogłaszają swe utwory, niechętnie współpracując w wydawnictwach golusowych. Jeśliby Kahan zdołał przezwyciężyć te i mnóstwo innych trudności, piętrzących się w obecnych warunkach przed nowem wydawnictwem, to otrzymamy wzorowy miesięcznik. Nazwisko J. Kahana stanowi rękojmię.

SZTYBEL WZNAWIA SWĄ DZIAŁALNOSC.

Niedawno, z okazji 10-lecia wydawnictwa Sztybela, obdarzył nas twórca tego wydawnictwa, Abraham Sztybel... odezwą, w której podał smutne fakty nadużywania jego zaufania ze strony pisarzy hebrajskich i wezwał do poparcia jego usiłowań w kierunku reorganizacji wydawnictwa. Fakty, podawane przez Sztybla potwierdzili w szeregu artykułów Ben-Zion Katz i F. Lachower, kreśląc historję wydawnictwa Sztybla i smutną rolę, jaką odegrali niektórzy autorzy. Sztybel ofiarował na cele wydawnictwa 2 miljony dolarów, przeznaczał wielkie sumy na różne cele wydawnicze, atoli nie wszyscy autorzy wywiązali się ze swych zobowiązań. Jeśli dodamy do tego bardzo rozrzutną gospodarkę wydawnictwa, to stanie się jasnem że po kilkuletniej działalności wobec pogorszenia się sytuacji ekonomicznej wydawnictwo wykazywało deficyt w sumie 75.000 dolarów i musiało zwinąć swe agendy. A trzeba zaznaczyć, że Sztybel posiada mnóstwo rękopisów wartościowych dzieł, które dotąd nie mogły się ukazać w formie książki, a wielu autorów pracuje z ramienia wydawnictwa Sztybla nad tłumaczeniem arcydzieł literatury światowej i nad oryginalnemi dziełami naukowemi.

Toteż zapowiedź reorganizacji wydawnictwa Sztybla wywoła niewątpliwie zainteresowanie. Sztybel ma wznowić swą pracę tym razem w Berlinie. Kierownikiem wydawnictwa będzie Saul Czernichowski.

Byłoby smutnem, gdyby usiłowania człowieka najbardziej zasłużonego około rozwoju literatury hebrajskiej Abrahama Sztybla, nie znalazły należytego oddźwięku wśród społeczeństwa żydowskiego.

NOWA HISTORJA LITERATURY HEBRAJSKIEJ.

Krytyk i publicysta hebrajski, F. Lachower, przygotowuje obecnie trzytomową historję nowoczesnej literatury hebrajskiej od okresu Luzzata do czasów współczesnych. Pierwszy tom tego dzieła ma się ukazać za kilka tygodni w Palestynie. Praca Lachowera będzie pierwszą próbą obszerniejszego ujęcia i przedstawienia dziejów nowoczesnej literatury hebrajskiej. Nie posiadamy dotąd książki o nowoczesnej literaturze. Książka prof. Klauznera zawiera zwie złe, ogólnikowe informacje, nie mogące zadowolić czytelnika, obeznanego z literaturą hebrajską. Francuska książka prof. Slutscha przeznaczona jest głównie dla czytelników nieżydowskich. Nie bierzemy oczywiście w rachubę monografij, ani licznych, nieraz bardzo cennych krytyk, a tem mniej nielicznych zresztą podręczników szkolnych. Tak więc książka Lachowera jest pożądaną nowością, zwłaszcza, że obejmie także najnowszą literaturę.

W związku z tem warto przypomnieć plan wydania leksykonu literatury hebrajskiej. Nad leksykonem takim pracował zmarły niedawno, młody autor hebrajski, Zacharjasz Fischman. Obecnie utworzono w Palestynie specjalny komitet, który ma dokończyć pracę, zapoczątkowaną przez Fischmana.

POLONICA HEBRAJSKIE.

O Polsce, literaturze i teatrze polskim pisze się w języku hebrajskim stosunkowo dużo. Tygodnik literacki „Ktuwim", wychodzący w Palestynie, zamieścił niedawno wywiad z Przybyszewskim, poświęcił artykuły Żeromskiemu i Kasprowiczowi, a ostatnio ogłosił list o ruchu teatralnym w Polsce. Jak wiadomo, istnieje szereg tłumaczeń hebrajskich z literatury polskiej, a niejednokrotnie Polska stanowi tło nowel i powieści hebrajskich. (Agnon). Natomiast o tłumaczeniach utworów hebrajskich na język polski, ani o zainteresowaniu dla twórczości hebrajskiej wśród czytelników polskich jakoś nie słychać. Niewątpliwie przyczynia się do tego

także brak tłumaczeń. Czesto słychać zarzut ze strony niektórych polskich sfer literackich, że Żydzi nie czynią nic, by uprzystępnić swoją literaturę. Zarzut taki wypowiedzieli w swoim czasie w wywiadzie dziennikarskim Berent, Strug, a ostatnio Przybyszewski. Z pośród autorów polskich jedyny Kasprowicz znał, za niem Przybyszewskiego, język hebrajski. Dla reszty jest literatura hebrajska zamknięta księgą, zwłaszcza, że niema dotąd prawie żadnych tłumaczeń. W tej dziedzinie można i należy wiele uczynić. L. R.

—o—

Z pałacu Sztuki w Krakowie

Pierwsza wystawa w odnowionym Pałacu. — Projekty na przyszłość. — Stan prac. — Ożywienie ruchu artystycznego.

Pierwsza wystawa w odnowionym Pałacu Sztuki w Krakowie otwarta zostanie uroczyście w dniu 15 października. Dyrekcja towarzystwa z powodu zaginięcia adresów artystów zwraca się do nich tą drogą z zaproszeniem do wzięcia udziału w tej wystawie. Po odbiór zgłoszeń należy się zwracać do kancelarji w Pałacu Sztuki codziennie od 10 do 12 przedpoł. i od 4 do 5 popoł. Zgłaszać można tylko trzy dzieła. Jury wystawy będzie bardzo szczegółowe, gdyż dyrekcja pragnie wystąpić z ekspozycją istotnie pierwszorzędną, która będzie prawdziwą atrakcją dla kulturalnej publiczności Krakowa.

W jesieni otwarty będzie „Salon Doroczny", na który złożą się dzieła artystów z całej Polski, następnie proponowane są wystawy zbiorowe, zespołowe, retrospektywne itd. Jeszcze kilka tygodni potrwa remont Pałacu, następnie praca pójdzie już w szybkiem tempie tak, że zapowiada się bardzo ożywiony sezon w Krakowie, który przypomni najlepsze czasy artystycznego ruchu.

—o—

Kronika literacka

NIEZNANA SZTUKA DRAMATYCZNA J. L. PERECA. Między manuskryptami pośmiertnymi, jakie pozostały w spuściźnie literackiej J. L. Pereca, znajduje się także trzyaktowa sztuka dramatyczna pt. „Hojker" (Garbus). Początek tej sztuki drukowany był wprawdzie jeszcze w roku 1914 w wychodzącem wtedy w Warszawie piśmie „Dos Leben". Później jednak Perec przerobił gruntownie tę sztukę. W najbliższym numerze rozpocząć mają warszawskie „Literarisze Bleter" druk nieznanej tej sztuki Pereca, będącej ostatniem dziełem znakomitego pisarza.

PRZERÓBKA „HAMLETA" PRZEZ GERHARDA HAUPTMANNA. W ciągu zimowego sezonu teatralnego wystawiony będzie na scenie jednego z teatrów berlińskich „Hamlet" w przeróbce Hauptmannowskiej. Twórca „Dzwonu Zatopionego" w wywiadzie dziennikarskim objaśnił, że w pracy swojej trzymał się ściśle wyników najnowszych badań nad dziełem Shakespeare'a. Zgodnie z wynikami tymi Hauptmann dopatruje się w księciu duńskim przywódcy republikańskiego buntu oficerskiego przeciw domowi królewskiemu i odpowiednio dopełnił rolę księca w sztuce. i

ZBIOROWE WYDANIE PISM RAINER MARIA RILKEGO. Nakładem Lipskiego „Insel-Verlag" ukazało się właśnie sześciotomowe wydanie zbiorowych pism zmarłego przed kilku miesiącami poety Rainer Maria Rilkego. Zbiorowe wydanie obejmuje pisma Rilkego od najwcześniejszych jego wierszy, aż do przekładów i fragmentów prozy. Rzeczy Rilkego, drukowane już wprawdzie, ale porozrzucane w czasopismach, stanowić mają osobne tomy; osobno wydane będą również listy Rilkego. Niektóre z jego listów (do przyjaciółki) ogłosi wrześniowy zeszyt znakomitego czasopisma berlińskiego „Neue Rundschau".

BRIAND BOHATEREM NIEMIECKIEJ POWIEŚCI. Niemiecki autor, Bruno Frank kończy właśnie powieść, w której — jak to oświadczył w wywiadzie z paryskiem pismem „Comoedia" — jednym z bohaterów będzie francuski minister spr. zagranicznych, Aristide Briand. Powieść, mająca charakter polityczny, zajmuje się sprawą francusko niemieckich stosunków.

CREDO KAISERA. G. Kaiser oświadczył, że w w utworach swoich zawsze bronił, broni i bronić będzie słabych. Litość — oto motyw przewodni jego twórczości.

W ZWIĄZKU ZE STULECIEM KAROLA DE COSTE, ukazał się właśnie specjalny zeszyt brukselskiego przeglądu „Le Folclore Brabancon", poświęcony twórczości flamandzko-belgijskiego poety. Zeszyt brukselskiego czasopisma zajmuje się szczególnie folklorystycznemi pierwiastkami twórczości de Coste'a, a zwłaszcza w dziełach jego „Ulenspiegel" i „Thyl".

TOURNEE TEATRU AL. TAIROWA PO EUROPIE. Znany reżyser rosyjski Aleksander Tairow, który niedawno brał udział w niemieckiej wystawie teatralnej w Magdeburgu, zamierza odbyć w bieżącym sezonie teatralnym większe tournee po europejskich stolicach. Tairow zamierza wystąpić gościnnie w Szwecji, Norwegji, Niemczech, Czechosłowacji, Austrji, Włoszech i Francji. Repertuar Tairowa objąć ma „Antygonę" Hasenclevera, Lecocque'a „Dzień i noc" oraz jedną ze sztuk O'Neilla.

TRUPA CHIŃSKA NA GOŚCINNYCH WYSTĘPACH W EUROPIE. Korzystając z obecnego zainteresowania dla sprawy chińskiej w Europie, przybywa na gościnne występy do europejskich stolic teatralna trupa chińska pod kierunkiem znanego aktora chińskiego Mei Lan Fanga.

WNUCZKA SCHILLERA ARTYSTKĄ FILMOWĄ. W jednym z filmów wytwórni „Paramount" gra główną role praprawnuczka Schilera, występująca pod pseudonimem Louis Moran.

WALKA Z LITERATURĄ „NIEMORALNĄ" W TURCJI. Parlament angorski uchwalił prawo o walce z literaturą niemoralną w Turcji. Na mocy tego prawa książki uznane za „niemoralne" nie mogą być umieszczane w wystawach ani na ladach księgarskich, nie mogą być jawnie kolportowane, nie mogą być reklamowane. Rezultat jest taki, że księgarze tureccy zasypywani są zamówieniami na te właśnie „niemoralne" książki.

—o—

Nadesłane książki i czasopisma

KAROL CAPEK: Boża męka. Powieść (Bibljoteki Słowiańskiej w przekł. St Alberti tom 3). — Nakł. F. Hoesicka, Warszawa 1927.

JERZY WOLKER: Gość w domu. Poezje Przekład Kazimiery i Stanisława Alberti. (Bibljoteki Słowiańskiej tom 4). — Nakł. F. Hoesicka, Warszawa 1927.

PINCHAS KON: Przekłady Mickiewiczowskie w literaturze hebrajskiej i żydowskiej. — Mickiewicz w języku karaimskim. — 5 ilustracyj. — Wilno 1927. (Odbitka z „Źródeł mocy").

STANISŁAW SOPICKI: Pacyfizm. — Zagadnienie wojny i pokoju. — Kraków 1927. Nakł. Pol. Str. Chrz.-Dem (str. 78).

SZ. BIBER: Kryzys żyd. myśli politycznej (w jęz. żyd.) — Warszawa 1927 (str. 24).

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada

Wiadomości z kraju

O pomoc dla pogorzelców w Dubiecku

Jak już o tem donieśliśmy, wybuchł w nocy z 22 na 23 bm. pożar w Dubiecku, który obrócił w perzynę około 30 domów żydowskich, pozostawiając tyleż rodzin zupełnie bez dachu nad głową. Wśród dotkniętych klęską pożaru panuje głód i nędza. Jak nam z Dubiecka donoszą, pozostaje 119 osób bez odzieży, pościeli i możności zarobkowania, gdyż pożar zniszczył również kramy będące warsztatami pracy nieszczęśliwych pogorzelców. Szybka pomoc jest przeto konieczną. Za naszem pośrednictwem zwraca się komitet niesienia pomocy ofiarom w Dubiecku do całego społeczeństwa żydowskiego w kraju z prośbą o pomoc, a to w formie datków czy to w pieniądzach, czy w naturze, które nadsyłać należy wprost na ręce adwokata Dra Artura Goldstauba w Dubiecku.

Uznanie bezwyznaniowości przez władze wojewódzkie

Okólnik województwa łódzkiego nakazuje starostom i komisarzowi rządu założyć i prowadzić wspólne świeckie rejestry aktów stanu cywilnego dla bezwyznaniowych przy urzędach stanu cywilnego wyznań niechrześcijańskich.

W motywach swych województwo przytacza, iż stan bezwyznaniowy jest równorzędny z każdym stanem wyznaniowym. Należy tylko zgłosić wystąpienie pisemne do gminy wyznaniowej lub parafji kościelnej z oświadczeniem o niewstąpieniu do żadnego innego wyznania, zawiadomić komisarjat rządu (starostwo) o swem postanowieniu z załączeniem metryki w pełnym odpisie i wyciągu z ksiąg stałej ludności z prośbą o potwierdzenie oświadczenia o wystąpieniu z jednego wyznania i niewstąpieniu do żadnego innego wyznania. Potwierdzenie władzy politycznej I-ej instancji należy przedłożyć odpowiednim czynnikom w celu uczynienia adnotacji w księgach stanu cywilnego, księgach stałej ludności i dowodzie osobistym.

Inspekcja w konsulacie amerykańskim

Od szeregu miesięcy Komisja lekarzy w konsulacie amerykańskim szykanuje kobiety-emigrantki, które jadą do Ameryki, zadając im dziwne i ubliżające godności ludzkiej pytania.

Instytucjom emigracyjnym w Polsce udało się zainteresować opinję publiczną tą sprawą, na skutek czego miarodajne czynniki rządowe polskie i amerykańskie również zwróciły na to uwagę.

Dla dokładnego zbadania sprawy, potrzebne są dokładne dane o formie i rodzaju wspomnianej inspekcji w konsulacie amerykańskim.

Robotnicze Biuro Emigracyjne (Warszawa, Przejazd 13) zwraca się przeto do wszystkich emigrantów, którym odmówiono wydania wizy w konsulacie amerykańskim, rzekomo z powodu niewykazania dostatecznego rozwoju umysłowego podczas egzaminu, by natychmiast w ich własnym interesie nadesłali pod powyższy adres bliższe szczegóły o tym egzaminie. Przedewszystkiem chodzi o ustalenie nazwiska i miejsca zamieszkania emigranta, dnia odbycia egzaminu, jak również pytań, które stawiano.

PROJEKT ODDZIELNEGO GŁOSOWANIA DLA MĘŻCZYZN I KOBIET. Magistrat łódzki postanowił zwrócić się do głównej komisji wyborczej z propozycją, by kobiety i mężczyźni głosowali oddzielnie i składali swe głosy w oddzielnych urnach.

Projekt swój magistrat motywuje tem, że głosowanie takie będzie miało bardzo ważne znaczenie dla statystyki i będzie odzwierciedleniem zainteresowania u kobiet sprawami gospodarki miejskiej, oraz ich poglądami politycznymi.

DO WARSZAWY przybywa pani Roza Bailly, twórczyni Towarzystwa Przyjaciół Polski we Francji.

MIĘDZYNARODOWA KOMISJA CHEMICZNA W WARSZAWIE. W dniu 4-go września rozpocznie się w Warszawie międzynarodowa konferencja chemiczna. Uroczyste otwarcie konferencji odbędzie się w gmachu politechniki warszawskiej przy udziale prezydenta Mościckiego Obrady konferencji będą trwać w Warszawie 3 dni.poczem uczestnicy konferencji udadzą się do Tomaszowa, Lodzi i na Śląsk, aby zjechać się następnie w Krakowie, gdzie konferencja zakończy swe obrady.

WYSTAWA PRASY UKRAIŃSKIEJ I BIAŁORUSKIEJ odbędzie się między 15a 27 września w Warszawie. Wystawę organizuje Liga Słowiańska w Polsce przy współudziale Instytutu badań spraw narodowościowych. Wystawa obejmie możliwie całe piśmiennictwo perjodyczne białoruskie wychodzące na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, Sowietów, Litwy i emigracji. Prasa białoruska ma objąć okres czasu od 1864 do roku bieżącego. Piśmiennictwo ukraińskie obejmie okres czasu od 1918 do 1927 r. Cel wystawy jest ściśle naukowo informacyjny.

MANEWRY LOTNICZE DLA FILMU. Z Warszawy donoszą: W nocy z piątku na sobotę między godz. 9-tą a 12-tą na terenie dzielnic Mokotowa, Ochoty i Woli odbyły się ćwiczenia 1-go pułku lotniczego, 1-go pułku artylerji przeciwlotniczej i kompanji ciężkich karabinów maszynowych. Ćwiczenia te urządzono celem sfilmowania walki nocnej samolotów z artylerją i karabinami maszynowemi.

Do szturmującego aeroplanu, oświetlonego silnie przez „nieprzyjaciela" reflektorami, artylerja i karabiny maszynowe strzelały t. zw. ślepemi nabojami, maskując w ten sposób walkę. Momenty tej walki zostały sfilmowane i będą zużytkowane do wielkiego filmu historycznego.

WIELKIE OBŁAWY W POCIĄGU. Od dłuższego już czasu na odcinku Dawidów—Lwów podejrzani osobnicy jeździli masowo bez biletów, odbywając swą podróż na schodach i dachach wagonów. Kiedy wreszcie ten objaw zaczął przybierać groźniejsze rozmiary, przedsięwzięła stanisławowska Dyrekcja kolei wielką obławę. Kilkunastu rewizorów wsiadło nagle do pociągu w towarzystwie oddziału funkcjonarjuszy policji. Przytrzymano kilkudziesięciu osobników bez biletów. którym na miejscu wyznaczono kary doraźne, a podejrzanych odstawiono na pobliski posterunek PP.

ŻYWCEM ZASYPANY GLINĄ. Na terenie cegielni we Lwowie zginął tragiczna śmiercią 54-letni robotnik Jędrzej Ferenz. W chwili, gdy kopał glinę, zwaliła się na niego wysoka ściana ziemi i przysypała swym ciężarem. Natychmiastowy ratunek kolegów okazał się daremnym. Wydobyto martwe już zwłoki

ŻONA ZAMORDOWAŁA MĘŻA. W Janowie zamordowany został trzema uderzeniami siekiery 42-letni Józef Potocki. Sprawczynią mordu jest żona zabitego, która też została aresztowana. Przyczyną zbrodni były niesnaski rodzinne.

NAPAD NA KUPCÓW ŻYDOWSKICH. Z Wilna donoszą. że 25 bm. na trakcie wiodącym ze Święcian do miejscowości Wigeljany na przejeżdżających wozem trzech kupców żydowskich dokonano napadu rabunkowego. Napastnicy uzbrojeni w karabiny małego kalibru, zamaskowani, wyskoczywszy z zarośli steroryzowali kupców, zabierając im pieniądze, ubranie, oraz obrączki. Gdy jeden z kupców zaczął protestować przeciwko brutalnemu zdejmowaniu mu z palca ciasnej obrączki, jeden z rozwścieczonych bandytów strzelił do kupca z odległości pół kroku w pierś.

Kupiec padł na ziemię, poczem napastnik strzelił jeszcze kilkakrotnie do leżącego. Drugi kupiec, który próbował przyjść z pomocą swojemu towarzyszowi, został zaatakowany kilku strzałami, otrzymując ciężką ranę. Bandyci zbiegli. Zaalarmowana przez trzeciego kupca policja urządziła natychmiastową obławę. Śledztwo w sprawie zuchwałego napadu bandyckiego trwa.

NAPAD BANDYCKI W STRYJU. Onegdaj nad ranem do mieszkania handlarza Markusa Eichenbauma w Stryju włamali się 3 zamaskowni osobnicy i, wymusiwszy pod groźbą użycia broni palnej oddanie kluczy od kasy ogniotrwałej. zabrali z niej 100 dolarów, 500 złotych oraz biżuterję wartości 3 tys. zł.

KARA ŚMIERCI ZA NAPAD RABUNKOWY. Sąd okręgowym w Pińsku wyrokiem z dnia 25 sierpnia br. skazał w trybie doraźnym na karę śmierci mieszkańców powiatu Łuninieckiego Andrzeja Alcywanowicza lat 29 za kradzieże. Cryla Żuka lat 35 i Marka Turczynowicza lat 30, wszystkich trzech za to. że utworzywszy w celu rozbojów bandę. dopuścili się napadów rabunkowych Skazani wnieśli prośbę o ułaskawienie Pan Prezydent Rzeczypospolitej, przychylając się do prośby Turczynowicza, zamienił mu w drodze łaski karę śmierci na bezterminowe ciężkie więzienie z pozbawieniem praw, natomiast prośby Alcynowicza i Żuka nie uwzględnił, wobec czego wyrok śmierci względem tych ostatnich wykonano.

NA TROPIE SZAJKI HANDLARZY ŻYWYM TOWAREM? W Warszawie aresztowano niejakiego Ch. Silbersteina, który przed kilkoma laty wyjechał z Polski do Brazylji ze swoją żoną. Niedawno powrócił do Warszawy. Rodzice jego żony poznali go i donieśli władzom, że S trudni się handlem żywym towarem i że ofiarą jego procederu padła ich córka Istnieje podejrzenie, że S. przybył do Warszawy z całą szajką handlarzy żywym towarem

W piętnastym dniu ciągnienia V. klasy 15 Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane:

10.000 zł. Nr.: 56409. **Po 2.000 zł.** Nr.: 14311, 43507, 49196, 59018, 84310, 94356. **Po 1.000 zł.** Nr.: 3513, 12739, 16074, 29838, 32300, 39569, 46468, 48692 (los Braci Safier, Kraków. Rynek gł. 6), 52874, 67475, 71872, 79601. **Po 600 zł.** Nr.: 2767, 6915, 11075, 16202, 18083, 18152, 19948, 33533, 34045, 37267, 37428, 45938, 49546, 50780, 58820, 69195, 69233, 73628, 84624, 88226, 96361. **Po 500 zł.** Nr.: 981, 2680, 6604, 7062, 14925, 15708, 21612, 26492, 29400, 34305, 37535, 40006, 42194, 50829, 55464, 57708, 59009, 70382, 73269, 75101, 75795, 80924, 81192, 81952, 94723, 96775. **Po 400 zł.** Nr.: 755, 1883, 1960, 3464, 4590, 7518, 8457, 10727, 12930, 13610, 13903, 14145, 16221. 19166, 19653, 23459, 25139, 27247, 30110, 34433, 38553, 39058, 39734, 40930, 42073, 43245, 44774, 45628, 45998, 46151, 46786, 47192, 47536, 47673, 47845, 48509, 49651, 50273, 53823, 55212, 55802, 56174, 56986, 57454, 58441, 59490, 65699, 67892, 69771, 72189, 72702, 72847, 73505, 75004, 77543, 78792, 78976, 81428, 85146, 85787, 86620, 86695, 87767, 88337, 90568, 92410, 96525, 99278, 104959.

Ponadto 150 wygranych po 300 złotych i 1110 wygranych po 250 zł.

Program stacyj radjofonicznych

Niedziela, 28 sierpnia

Kraków (422 m) 11—14 Transm. z dożynek w Spale. 15'30—18'35 Transm. z Warszawy. 18'40—19 Nadprogram. 10—19'55 Prof. Dr M. Siedlecki: „Wartość morza" (z recytacjami). 20—20'30 Komunikat sportowy i inne. 20'30 Koncert. Wykonawcy: L Kmitowa (skrz.), M. Pohlowa (fort.) M. Borzakowski (wiolonczela). W programie m. in Rachmaninow. 22 Transm. z Warszawy. 22'30—23'30 Transm Koncertu z restaur. „Pavillon".

Warszawa (1111 m) 11—14 Transm. z uroczystości w Spale. 15'30 Koncert z „Doliny Szwajcarskiej". 17—17'35 Audycja dla dzieci. 7'35 Koncert 20'30 Transm. z uroczystości w Spale. 22 Komunikaty.

Poznań (280.4 m) 17—17'30 Program dla dzieci. 17'40—18 Komunikaty gospodarcze. 20'30—22 Koncert solistów. 22—24 Komunikaty i muzyka taneczna.

Wiedeń (517.2 m) 11 i 16 Koncerty. 19 Transm z Salzburga „Fidelio", opera Beethovena.

Berlin (483.9 m) 6'30 i 11'30 Koncerty. 20'30 Audycja ku czci Goethego (recytacje i śpiew).

Królewiec (329.7 m) 19'30 „Uprowadzenie z Seraju" opera Mozarta.

Lipsk (365.8 m) 20 Oratorjum Haendla pt. „Mesjasz".

Frankfurt n. M. (428.6 m) 20'30 „Ifigenja z Taurydy", dramat Goethego.

Langenberg (468.8 m) 19'15 Recytacje z Goethego. 20 „Schwarzwaldmädel", operetka L. Jessela. Do 24 muzyka taneczna.

Chrześcijanie opodatkowują się na Keren Hajesod

Podczas pobytu delegata Keren Hajesodu w Sidney (Australja) dra Golsteina odbyły się dwa wielkie zgromadzenia chrześcijan. Na obydwóch zebraniach ofiarowali chrześcijanie znaczne sumy na rzecz odbudowy Palestyny. Naogół zebrano w Australji 1000 funtów.

Ulgi dla abonentów „Nowego Dziennika"

Stali abonenci naszego pisma, wyjeżdżający z polecenia lekarskiego do Cieplic Trenczyńskich (w Czechosłowacji), mogą korzystać — na podstawie wydanego przez nas zaświadczenia — ze stosunkowo znacznych zniżek tak opłaty kuracyjnej, jak i należytości za kąpiele.

Szan. czytelnicy, chcący z tych ulg skorzystać, zechcą się zwrócić na adres naszego wydawnictwa.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 39

Sierpień
28
Niedziela
30 Ab 5687

Zachód słońca 18 m. 36

PONIEDZIAŁKOWY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA".
ukaże się jutro rano o zwykłej porze i zawierać będzie prócz aktualnych artykułów oraz ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich, informator gospodarczy, odpowiedzi „Lekarza domowego", obfity dział sportowy z wynikami zawodów niedzielnych, przegląd filmowy itd. W odcinku fejletonowym zamieścimy dalszy ciąg powieści Z. Burli pt. „Żona, której nie znosił", który odpadł z dzisiejszego numeru z powodu nawału materjału aktualnego.

Odłożenie raidu samolotów słowiańskich

Zapowiedziany na wczoraj przedpołudniem przyjazd do Krakowa 17 samolotów jugosłowiańskich, czeskich i polskich, biorących udział w raidzie Belgrad—Warszawa, nie nastąpił z powodu złych warunków atmosferycznych. Samoloty, wedle ostatnich wiadomości, wyjeżdża ją z Belgradu dziś, w niedzielę ze wschodem słońca i przybędą do Krakowa jeszcze przedpołudniem.

Zespół artystyczny teatru im. Słowackiego
na rok 1927-28

Nowy sezon 1927/8 roku pod dyrekcją Dra Zygmunta Nowakowskiego rozpoczął się w dniu wczorajszym. Artystyczny zespół teatru stanowią:

Artystki pp: Barwińska Zofja, Bednarska Marja, Bednarzewska Konstancja, Drabikówna Eugenja, Granowska Taida, Hałacińska Helena, Hańska Jadwiga, Jaroszewska Zofja, Kłońska Antonina, Kosmowska Ada, Kostecka Stanisława, Miodońska Ludmiła, Niedźwiecka Celina, Osuchowska Irena, Piaskowska Janina, Romowicz Julja, Starska Halina, Treszczyńska Marja, Wernicz Janina, Zalewska Zuzanna, Zelwerowiczówna Helena.

Artyści pp.: Burnatowicz Tadeusz, Buszyński Gustaw, Karczewski Zdzisław, Kierczyński Edward, Klimaszewski Jerzy, Komornicki Leopold, Krasnowiecki Władysław, Kułakowski Zygmunt, Kustowski Stanisław, Leliwa Józef, Łubiakowski Józef, Miarczyński Włodzimierz, Milski Stanisław, Neubelt Władysław, Niewiarowicz Roman, Nowakowski Zygmunt, Rozmarynowski Henryk, Sawan Zbigniew, Socha Artur, Sosnowski Józef, Strzelecki Czesław, Suchcicki Aleksander, Surzyński Władysław, Szymborski Wacław, Turski Stefan, Wysocki Franciszek, Ziembiński Zbigniew.

Dramaturgiem teatru jest p. Dr. Tadeusz Swiątek, sekretarzem Stefan Kordowski, kierownikiem muzycznym Kazimierz Meyerhold, kierownikiem działu dekoracyjnego Bolesław Kudewicz.

* * *

W powyższym spisie artystów uderza brak p. Marjana Jednowskiego, długoletniego reżysera i jubilata sceny krakowskiej. P. Jednowski nie przyjął engagement w bież. roku, a to z powodu zamierzonego pozbawienia go przez dyr. Nowakowskieg stanowiska reżysera, co oznaczało w stosunku do zasłużonego artysty pewną degradację. Oczekiwać należy, że konflikt między dyr. Nowakowskim a p. Jednowskim zostanie jeszcze załagnany, a p Jednowskiemu daną będzie możność dalszej owocnej pracy na scenie krakowskiej.

Jak traktować aferę gen. Zagórskiego?
Brazylja, uprowadzenie i inne kombinacje.

W tajemniczej wciąż jeszcze aferze gen. Zagórskiego uwydatniają się w prasie trzy kierunki: prasa sanacyjna aferę tę bagatelizuje, prasa prawicową wykorzystuje ją w sposób tendencyjny, a jedynie prasa robotnicza i niezależna traktuje ją z należytą powagą. O ile idzie o pewne konkretne dane, to narazie operuje prasa tylko domysłami lub... podejrzeniami. Takim domysłem jest — Brazylja. Przytoczyliśmy wczoraj nieoficjalne rewelacje „Głosu Prawdy" w tej mierze. Ostatni numer „Głosu Prawdy" nadal podtrzymuje tę wersję

Według pwenych danych, zestawionych w śledztwie, zmierzającem do wykrycia miejsca pobytu Zagórskiego, zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż dezerter udał się aż na drugą półkulę. Snać niemiał już innego wyjścia i musiał się pożegnać z Europą.. może na zawsze. Jeśli go nie przepędzą z Brazylji będzie tam „organizował" lotnictwo, jeśli zaś tupetem niewielkie uczyni wrażenie — będzie musiał znów odbywać dłuższą podróż, aby dostać się do Stanów Zjednoczonych i spocząć po trudach... na łonie rodziny. Ameryka anarchistów nie lubi. Zagórski dużo świstków papierowych podpisze zanim zdoła przekonać tamtejsze władze o swojej „lojalności". Być może nawet, że już spotkał się z pewnemi trudnościami, skoro bratanek jego zamieszkały w Warszawie uważał za konieczne odwiedzić posła amerykańskiego pomimo, że ten od dłuższego czasu czuje się niezdrów. Z pewnością o interesach z firmami amerykańskiemi nie było mowy, bo o takich sprawach z człowiekiem chorym nigdy się prawie nie mówi.

Oczekiwać należy corychlej komunikatu urzędowego, gdyż rewelacje w rodzaju powyższych zupełnie sprawy nie wyjaśniają. Prasa prawicowa nadal przeto snuje swoje kombinacje i na własną rękę prowadzi... śledztwo.

Słusznie pisze w tej sprawie „Robotnik":

Nie mamy żadnych złudzeń co do pobudek, jakiemi ta prasa (prawicowa) kieruje się w swej pogoni za „prawdą". Gen. Zagórski jest dla niej oczywiście osobistością sztandarową, dowiódł on swej „bojowości" w dniach majowych i jest upatrzony na wodza wojującej reakcji endecko-faszystowskiej. Ale zaginięcie Zagórskiego mogłoby być dla niej niemniej cenne, niż jego odzyskanie. Gdyby okazało się, że on nie uciekł, lecz został — jak daje do zrozumienia prasa prawicowa — uprowadzony przez swych wrogów, w takim razie miałaby ona doskonałą broń do zwalczania Rządu.

Z tych względów zupełnie niezrozumiałe jest postępowanie władz. Niezrozumiały jest sam fakt zwolnienia Zagórskiego, jeszcze mniej zrozumiały jest sposób jego uwolnienia bez dopełnienia formalności niezbędnych, a już najmniej zrozumiałe milczenie władz i lekceważące traktowanie całej sprawy.

Tymczasem chodzą już słuchy nietylko o uprowadzeniu Zagórskiego, ale nawet o zamordowaniu go. Przez konfiskowanie gazet prawicowych, przynoszących nowe szczegóły o sprawie, Rząd nie uspokaja opinji, lecz ją jeszcze więcej podnieca i podrażnia jej ciekawość.

Ulgowe bilety tramwajowe dla młodzieży

Dla wygody młodzieży szkolnej wprowadza dyrekcja tramwaju krakowskiego z dniem 1 września br. bilety szkolne tygodniowe i miesięczne, uprawniające do dwu przejazdów dziennie także w niedziele i święta. Chcąc nabyć taki bilet, winien uczeń zaopatrzyć się w legitymację z fotografją (za opłatą 1 zł.) Na podstawie tej legitymacji nabywać będą uczniowie bilety szkolne tygodniowe, względnie miesięczne w cenie Zł. 1.40, względnie 5.50. Legitymację należy stale mieć przy sobie i okazywać wraz z biletem tygodniowym, lub miesięcznym konduktorowi. Legitymacja taka uprawnia również do nabywania biletu jazdy u konduktora w cenie 20 gr., o ile uczeń nie posiada tygodniowego lub miesięcznego.

Bilety szkolne tygodniowe i miesięczne wraz z legitymacją należy okazywać konduktorowi przy każdorazowym przejeździe, celem zaznaczenia jazdy na bilecie.

Dla uzyskania legitymacji należy przedłożyć: 1) fotografję w dobrym stanie (z ostatnich czasów), na której z odwrotnej strony ma być wypisane: imię i nazwisko ucznia, dokładny adres, wiek, szkoła, klasa, 2) poświadczenie danego Zakładu naukowego. Akademicy przedkładać będą w miejsce poświadczenia indeksy. Powyższe legitymacje oraz bilety tygodniowe i miesięczne na rok szkolny 1927/28 nabywać można od dnia 29 bm. w dyrekcji tramwajowej w godzinach od 8—13-tej, zaś od 1—30 września włącznie w godzinach od 8—12 i od 17—19, z wyjątkiem niedziel.

—o—

— **OSOBISTE.** Dr. Włodzimierz Kraus, prezes Okręgowej Izby Kontroli Państwa w Krakowie, powrócił z urlopu i w dniu wczorajszym objął urzędowanie.

— **NOWY PREZES DYREKCJI POCZT W KRAKOWIE.** Kierownictwo dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie objął z dniem 27 bm. dotychczasowy prezes lwoskiej dyrekcji poczt i telegrafów Inż. Kazimierz Dutczyński.

— **ZMIANY W KRAKOWSKIEM KURATORJUM SZKOLNEM.** Jak donoszą z Warszawy, minister oświaty przeniósł w stan spoczynku p. Marcinkowskiego, naczelnika wydziału w krakowskiem kuratorjum i wizytatora seminarjów, oraz p. Pasowicza, b. dyrektora, a ostatnio wizytatora szkół średnich. Nadto zamierzona jest dymisja p. Lewickiego, naczelnika wydziału ogólnego w Kuratorjum.

— **REZERWY ZBOŻOWE DLA KRAKOWA.** Wczoraj odbyła się w prezydjum miasta konferencja w sprawie utworzenia rezerw zbożowych w mieście, przy współudziale członków prezydjum, naczelnika wydziału gospodarczego ministerstwa spraw wewnętrznych p. Schwalbego, oraz reprezentanta województwa. Projekt umowy odnośnie do rezerw zbożowych pomiędzy gminą m. Krakowa, a państwowym Bankiem Rolnym przedłoży prezydjum miasta połączonym sekcjom Rady miasta do zatwierdzenia na najbliższem posiedzeniu.

— **POSIEDZENIE SEKCYJ RADY MIEJSKIEJ.** We środę 31 bm. o godzinie 6 popołudniu odbędzie się w sali konferencyjnej magistratu posiedzenie połączonych sekcyj I.—VIII. Rady miasta, zastępujących podczas feryj pełną Radę. Na porządku dziennym: Zmiana uchwały Rady miasta z dnia 3 lutego 1927 w sprawie przerachowania pożyczki w kwocie 4.000.000 Kor. zaciągniętej w Centralnym Banku Czeskich Kas oszczędności w Pradze. oraz wniosek prezydjum miasta w sprawie zatwierdzenia projektu umowy pomiędzy gminą m. Krakowa a państwowym Bankiem Rolnym o stworzenie rezerw zbożowych w mieście.

— **POWRÓT 6. DYWIZJI PIECHOTY Z CWICZEŃ LETNICH.** Dziś, w niedzielę 28 bm. przybywa z ćwiczeń letnich 6. Dywizja Piechoty do Krakowa pod dowództwem płk. Smorawińskiego, O godzinie 12-tej odbędzie się defilada powracających oddziałów w Rynku gł. od ulicy Sławkowskiej obok Hawełki.

— **KSIĄŻECZKI WOJSKOWE.** W myśl ustawy o powszechnej służbie wojskowej, wszyscy mężczyźni do lat 50 podlegać muszą odpowiedniej ewidencji. Ponieważ jednak nie przeprowadzono dotychczas dokładnej ewidencji kilku roczników najstarszych, w najbliższym czasie zarządzony będzie przegląd tych roczników, w celu zaopatrzenia najstarszych pospolitaków w książeczki wojskowe.

— **ARESZTOWANO:** Małysa Jana (lat 20) ze Skotnik za drobną kradzież, Edwarda Strączka (lat 20) z Krakowa za kradzież kieszonkową, Garncarz Stanisławę (lat 22) za przekroczenie dozoru policyjnego, Lasaka Stanisława (lat 33) z Tarnowa za włóczęgostwo i Piekarza Stefana (lat 20) za uchylanie się od obowiązku stawiennictwa wojskowego.

—o—

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** Posiedzenie Pań odbędzie się w poniedziałek 29 bm. o godz. 7 wieczorem, w lokalu przy ul. Zielonej l. 17, I. p. Posiedzenie Sekcji Młodzieży przy Komitecie Lokalnym Ezry Chalucowej odbędzie się we wtorek, dnia 30 bm. o godz. 8 wiecz. tamże.

—o—

Były król Ferdynand

wśród kwiatów, ptaszków i motyli.

Ferdynand Kobursko-Sasko-Gotajski, ex-król Bułgarji, trzyma się, od czasu kiedy był zmuszony do opuszczenia tronu tak bardzo na uboczu, że prawie o nim zapomniano. Ma obecnie 66 lat; nie jest więc tak bardzo stary. Ostatnie jednak lata liczyły się niezawodnie podwójnie. Więc się zestarzał, posiwiał do reszty i zapuścił długą brodę szpiczastą, przez co jego nos, nieco zbyt wydatny, a służący niegdyś za model dla całego mnóstwa karykaturzystów, przestał być największą ozdobą jego fizjonomji. Zamieszkał w Koburgu, stolicy Turyngji i swych przodków, w pięknym zamku, który mu Rzeczpospolita Turyngska na użytek pozostawiła, wraz z rozległemi dobrami i dość obfitym apanażem. Pod tym względem nie jest więc b. monarcha do pożałowania.

Spokój i zupełne usunięcie się króla od wszystkiego, coby mu niepożądany rozgłos robiło, przerwały odwiedziny p. G. de Villemus'a, korespondenta „L'Echo de Paris".

P. de Villemus tak opisuje swe odwiedziny:

— Król podniósłszy się z widocznym wysiłkiem z fotela podał mnie i memu towarzyszowi rękę, wyraził swe zadowolenie z odwiedzin, a kiedyśmy zajęli miejsca, zapytał najpierw, jak się nam podoba Koburg?

— Trudno byłoby, odpowiedziałem, znaleźć przyjemniejsze miejsce dla chcącego żyć na ustroniu.

Na to król:

— Nie chwal pan nadto mego kraju. Turyngja ma klimat zmienny, wilgotny i ostry. Wiem to, bo hodując kwiaty, zwałszcza egzotyczne, co jest mojem najmilszem zajęciem, narażony bywam na mnóstwo niemiłych niespodzianek. Oto okaz Lilium Chalcedonicum. Jest to gatunek lilji, rosnącej nad Jordanem. Zaledwo z trudem otrzymałem kilka jej kwiatów. A tam mój kwiat ulubiony, Ramondja Pyreneica...

Tu się zamyślił i mówił:

— Dużo miłych wspomnień łączy się z tym kwiatem. Przywiozłem go w r. 1874, kiedym miał lat 13, z Pyreneów z pod stóp góry Mont Perdu. W r. 1887 zawiozłem go do Wiednia i tam znów zasadziłem. Potem zabrałem ze sobą do Sofji, a kiedym w r. 1918 opuszczał moją Bułgarję, wziąłem go ze sobą do Koburga, gdzie mi dotąd towarzyszy na wygnaniu...

Znów się zamyślił, mówił o Hiszpanji, o Francji południowej, gdzie zwiedzał dawne królestwo Nawarry i miasto Paun, kolebkę swego przodka po kądzieli, Henryka IV-go.

W tej chwili nadleciał ku nam piękny i różnobarwny motyl. Król, wskazując nań, ciągnął dalej:

— Ten motyl także przezemnie wyhodowany. Takich dawniej nie było w Turyngji, dopóki nie zacząłem tu sadzić pewnego gatunku dzikiej marchewki. Oto rezultat mych starań. Teraz pokażę panom moje klatki z ptakami.

Weszliśmy do wnętrza pałacu. Obok sali jadalnej olbrzymie klatki, wielkości pokoju. W każdej mnóstwo różnokolorowych, rzadkich ptaków egzotycznych. Klatek podobnych jest cztery; w nich razem około 2.000 ptaków. Król, zamiłowany ornitolog, objaśniał nam różne gatunki, będące pod opieką trzech specjalistów.

Dalsza rozmowa toczyła się o Berlinie i o warunkach, w jakich tam żyją Francuzi, o niedawnych rozruchach w Wiedniu, o pożarze tamtejszego Pałacu Sprawiedliwości i td. Postanowiliśmy, mówi korespondent, nie dotykać wcale polityki, ani wojny ostatniej. Tymczasem król, w czasie rozmowy, rzekł nagle:

— Mojem zdaniem, żaden naród nie życzył sobie naprawdę wojny. Klęskę tę wywołały pewne środowiska, chcąc wywołać konflikt pomiędzy narodami; oni to spowodowali zamach na arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Sarajewie.

Kiedym go zapytał, jak to należy rozumieć, odparł:

— Chwilowo nic więcej powiedzieć nie mogę. Zamieszany byłem zbyt blisko w te wypadki, więc dobrze jestem powiadomiony o wszystkiem.

Potem, zdjąwszy okulary i patrząc nam bystro w oczy, rzekł:

— Nadejdzie dzień, w którym francuska opinja publiczna zrozumie, do jakiego stopnia była względem mnie niesprawiedliwa. Ale mówmy o czem innem.

Rozmawiał potem o obecnych stosunkach we Francji, o szczęśliwem przebyciu przesilenia waluty, o rozwoju przemysłu francuskiego, doskonałości francuskich samochodów, o tem, że publiczność niemiecka dotąd nie zrozumiała, iż samochód przestał być przedmiotem zbytku, ale jest narzędziem, ułatwiającem pracę, że jest ciągle w walce z policją niemiecką, szykanującą jego szoferów. Bo i ja, mówił, jestem tylko: osobą tolerowaną...

Potem pytał o Paryż. Czy się tam zawsze tak doskonale jada?

Na zapytanie, czy nie pisze pamiętników, zapewniał:

— Piszę pamiętniki. Dużo pracuję. Piszę po francusku, bo to język mej matki i mego dzieciństwa. Więc jest mi najbliższy. Fizycznie już niedomagam. Ale pamięć, dzięki Bogu, służy mi doskonale.

Na pożegnanie zauważył jeszcze:

— Z tego będzie niezawodnie artykuł do pism. Poco wyciągać mnie z zapomnienia? Poco przypominać, że Ferdynand z dużym nosem jeszcze żyje? O, patrzcie panowie: ten gatunek groszku, z tak ładnemi kwiatkami: sam go sadziłem. Dziękuję panom za miłe odwiedziny. I za tych kilka chwil rozmowy po francusku, o rzeczach, które mi są drogie...

Z gimnazjalisty w Tarnowie — rektorem uniwersytetu chińskiego w Moskwie.



Karol Radek piastuje obecnie urząd rektora uniwersytetu chińskiego w Moskwie. Na obrazku naszym widzimy świetną karykaturę sowiecką tego bolszewickiego wychowawcy młodzieży chińskiej.

Jugosłowiański min. sprawiedl. o sjoniźmie

Zagrzeb, (ŻAT) W rozmowie z dziennikarzem żydowskim minister sprawiedliwości w rządzie Jugosławji Dr Subetić oświadczył, że Żydzi serbscy zasługują n całkowite równouprawnienie we wszystkich dziedzinach życia. Wkrótce wybitny prawnik żydowski Abraham Russo obejmie stanowisko przewodniczącego Sądu Apelacyjnego w Skaplje. Rząd jugosłowiański wydatnie popierał sjonizm podczas konferencji pokojowej i obecnie również stosunek jego do sjonizmu nacechowany jest najgorętszą sympatją.

Co się tyczy sprawy obywatelstwa przywódcy Żydów jugosłowiańskich winni zwrócić się do rządu z memorjałem w tej sprawie i wyłuszczyć w nim swoje postulaty. Rząd niewątpliwie ustosunkuje się przychylnie do tych postulatów i przyzna prawo obywatelskie tym Żydom, którzy przebywają już od dłuższego czasu w Jugosławji.

Raj bez kobiet

Niedawno opuścił port w San Francisco luksusowy okręt amerykański Florona, wiozący grupę tajemniczych pasażerów na wyspę Santa Maria Pasażerami tymi było 9 mężczyzn, którzy złożyli sobie wzajemnie przysięgę, że będą żyli na wyspie bez kobiet. Przywódcy wyprawy tej, kapitan August Cristensen, oświadczył przedstawicielom prasy, iż przyjaciele jego powzięli tak dziwną decyzję tylko dlatego, że przekonali się, iż wszędzie, gdzie są kobiety, panują wieczne niesnaski i intrygi. Świat cały znajduje się dziś pod władzą fryzur chłopięcych i krótkich sukienek. Ludzie zaczynają się poważnie zastanawiać nad zagadnieniem, w jaki sposób zażegnać można niebezpieczeństwo opanowania rodu ludzkiego przez lekkomyślne białogłowy, a nie brak i takich, którzy za wszelką cenę chcieliby uciec na wyspę bezludną, by ukryć się przed prześladującemi ich kobietami. Do takich właśnie należą przyjaciele Cristensena, którzy udali się właśnie na wyspę Santa Maria. Santa Maria posiada znkomity klimat, okolica jest tam prześliczna, ziemia bardzo urodzajna. Być więc może, iż oryginalnym tym rozbitkom życiowym uda się tam jako tako byt swój urządzić. Ale zresztą niewiadomo, bo jeden z nich w ostatniej chwili zdążył już zmienić swą decyzję. Jeden z młodszych uczestników oryginalnej tej wyprawy spodtkał mianowicie w przeddzień wyjazdu z San Francisco uroczą jakąś dziewicę, która gorącego tego wroga kobiet tak oczarowała, iż postanowił on zdradzić swych kolegów i pozostać w jej bliskści.

160 tys. na cele robotnicze w Palestynie

Nowy Jork. (ŻAT) Przedstawiciele palestyńskiego funduszu robtniczego Dow Hos oraz E. Rubaszow, który w ciągu 6 miesięcy prowadzi akcję w St. Zjednoczonych na rzecz palestyńskiego funduszu robotniczego wyruszyli do Palestyny. Wynikiem ich działalności jest zebranie 135.00 dolarów dla palestyńskiego funduszu robotniczego oraz 25.00 Odla Banku Robotniczego w Palestynie. Fundusze te zostały już przesłane do Palestyny. W r. 1928 również przeprowadzona będzie akcja w St. Zjednoczonych, której celem będzie zebranie 1/4 miljona dolarów na rzecz instytucyj robotniczych w Palestynie.

—o—

O obronę postulatów chalucowych

Bazylea. (ŻAT) Wszechświatowy związek „Hechaluc" postanowił stworzyć na XV-tym kongresie sjonistycznym zjednoczenie, którego celem będzie obrona postulatów wysuniętych przez „Hechaluc" w stosunku do Kongresu.

Do Zjednoczenia tego należeć mają delegaci, którzy równocześnie są członkami central chalucowych w różnych krajach.

Podług dotychczasowych wiadomości z pośród delgatów z Polski, Czech, Rumunji i Niemiec — 8 należeć będzie do tego Zjednoczenia.

Zjednoczenie to będzie zasilone również delegatami z innych krajów.

Kronika telegraficzna

— W związku z katastrofą w Chamonix „Le Matin" donosi, że 3 osoby z pośród rannych zmarły, wskutek czego liczba zabitych dosięgła 18. Według „Echo de Paris", liczba zabitych w tej katastrofie wynosi już 20 osób.

— Zaglul Pasza pozostawił autobiografję oraz testement polityczny ze wskazówkami dla swego następcy.

— Rokowania w kwestji wznowienia środkowoeuropejskiego kartelu żelaznego, do którego należy Austrja, Czechosłowacja, Węgry i Rumunja, rozpoczną się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu. Alpiny i zakłady witkowickie są za wznowieniem kartelu.

— W stoczni leningradzkiej rozpoczęto budowę 18 okrętów, które zostaną wykończone 1 październik 1928 r. W ciągu br. wydatki na budowę okrętów handlowych wyniosą 28 milj. rubli.

— Dzienniki berlińskie donoszą o kilku pożarach, które w ciągu dnia dzisiejszego zniszczyły cały szereg domów. „Welt am Abend" wyraża przypuszczenie, że chodzi tu o nową akcję podpalaczy podobną akcji zeszłorocznej, która w ciągu 6 tygodni spowodowała sto kilkanaście pożarów.

— Onegdaj wieczorem odbyły się w Hamburgu dalsze rozruchy komunistyczne, podczas których policja musiała zbrojnie interwenjować.

Ustąpienie lorda Cecila z gabinetu londyńskiego?

Londyn, 27 8. PAT. Koła polityczne zostały wczoraj wieczorem silnie poruszone pogłoską o ustąpieniu z gabinetu wicehrabiego Cecila, kanclerza księcia Lannaster z powodu różnicy zdań, istniejącej między nim i resztą członków gabinetu w sprawach dotyczących Ligi Narodów. Cecil odmówił zarówno potwierdzenia jak i zaprzeczenia tej wiadomości.

* * *

Berlin. 27. 8. PAT. Wielkie wrażenie wywołała tu wiadomość o zapowiedizanej dymisji lorda Cecila ze stanowiska delegata angielskiego w Lidze Narodów. „Taegliche Rundschau" oświadcza, że dymisja lorda Cecila oznacza protest przeciw stanowisku kół francuskich, sabotujących porozumienie francusko-niemieckie. Organ kanclerza „Germanja" twierdzi, że dymisja lorda Cecila jest protestem przeciwko Chamberlainowi. Lord Cecil, zdaniem dziennika, pragnie dziś ratować traktat locareński przeciw Chamberlainowi, którzy uchodzi za jego twórcę. „Vorwärts" natomiast oświadcza, że dymisja lorda Cecila dowodzi, iż rząd angielski nie ma zamiaru nalegać na szybkie przeprowadzenie całkowitej ewakuacji Nadrenji.

* * *

Londyn. 27. 8. PAT. O ile wiadomo w ministerstwie spraw zagranicznych, wicehrabia Cecil udaje się do Genewy 30 bm.

Replika prokuratora w procesie gen. Żymierskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 8. (Sin.) W sobotę w sądzie wojskowym prokurator płk. Rumiński polemizuje z obrońcą mec. Szurlejem. Oskarżyciel zwraca uwagę, że obrońca w swoim przemówieniu raz wykazuje, że Departament III M. S. Wojsk. nic nie robi, innym razem znowu dowodzi, że gen. Żymierski za nic nie odpowiada, gdyż władzą właściwą był Departament III. Prokurator zwraca uwagę, że nietylko jen. Żymierski odpowiada za to co się działo i nie jest specjalnie szykanowany, jak tego chce obrońca — pociągnięto bowiem do odpowiedzialności jen. Majewskiego i Pławskiego, ale istotnie Dep. III. poza jen. Żymierkim nic nie robił i był tylko w rękach jen. Żymierskiego ślepym mieczem. — Nie ślepy miecz, lecz rękę karać należy. Następnie prokurator zajmuje się analizą najważniejszych świadków w postaci dokumentów, z których wynika, że istotnie umowy szły po linji wskazań gen. Żymierskiego. Dla przeciwwagi tego, co mówił obrońca, prok. Rumiński grupuje dowody, stwierdzające faworyzowanie „Protekty". Owe rzekome naturalne udzielanie zamówień nieistniejącej fabryce, nie jest tak oczywiste, bo można było przyjąć inne oferty realnejsze, które nie wymagałyby oczekiwania na wystawienie fabryki za pieniądze rządowe.

Konferencja ambasadora niem. z Briandem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 27 8. (P) Ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch odwiedził dziś przedpołudniem ministra spraw zagranicznych Brianda i poruszył w rozmowie z nim szereg zagadnień ogólnych polityki francusko-niemieckiej. Ambasador von Hoesch miał wyrazić Briandowi zadowolenie rządu niemieckiego z powodu zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Francją a Niemcami. Briand miał w odpowiedzi również wyrazić zadowolenie rządu francuskiego ze zawarcia traktatu handlowego.

Rokowania między Anglją Francją i Belgją

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. 27. 8. (D) Z Paryża donoszą: W sprawie redukcji wojsk okupacyjnych w Nadrenji toczą się rokowania między Paryżem, Londynem i Brukselą. Proponuje się zmniejszenie załogi z 70 tys. na 50 tysięcy, przyczem 8 tys. żołnierzy francuskich, a reszta angielskich i belgijskich opuściłoby Nadrenję. Rokowania trwają.

* * *

Berlin, 27 8. PAT. Według doniesień prasy niemieckiej porozumienie francusko-angielskie w sprawie redukcji wojsk okupacyjnych wyrażać się będzie w tem, że wojska francuskie będą zrodukowane o 7 do 8000 ludzi a wojska angielskie i belgijskie od 1500 do 2000. Oznaczać to będzie obniżenie stanu obecnej armji okupacyjnej z 70,000 na 58,000 żołnierzy. „Vossische Ztg" w depeszy z Paryża twierdzi, że kompromis ten jest dla Niemiec stosunkowo znośny i możliwy do przyjęcia, a dziennik uważa go za sukces Brianda i za wynik rozmów pomiędzy ambasadorem von Hoeschem a Poincarem.

Szczegóły trzęsienia ziemi w Japonji

Tokio, 27 8. PAT. Według oficjalnych doniesień wskutek trzęsienia ziemi w Tainan, jakie miało miejsce w dniu 25 bm. zginęło 11 osób a 50 odniosło poważne rany. 700 domów oraz 200 wagonów i sklepów uległo zniszczeniu.

Nowy lot dookoła świata

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork. 27. 8. (D) Lotnicy Rook i Schlee podejmują nowy lot dookoła świata. Dziś wystartowali oni w Nowej Funlandji i mają przybyć do Croydon (w Anglji). Lotnicy zamierzają zatrzymać się w Stutgarcie i Belgradzie i w przeciągu 28 dni odbyć swój lot, chcąc w ten sposób pobić dotychczasowy rekord.

Wywóz oleju gazowego do Francji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 27. 8. (O) Jak informuje „Przemysł Naftowy", Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawiadamia, że termin rozporządzenia, uwzględniającego korzystanie naszego oleju gazowego ze zniżonego cła przy wwozie do Francji, został przedłużony do dnia 30 czerwca 1928 r.

Spadek lira

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Zurych. 27. 8. (D) Na giełdzie zurychskiej dało się odczuć znaczne osłabienie lira. Lir spadł z 28.23 na 28.05.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela: „Balladyna".
Poniedziałek: „Proboszcz wśród bogaczy".

Burza w Zopotach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 8. (Sin) Wczorajsza burza, która w godzinach popołudniowych osiągnęła siłę orkanu, wyrządziła na wybrzeżu Gdańska, a zwłaszcza w Zopotach liczne i wielkie szkody. Fale były tak silne, że przewalały się przez most spacerowy w Zopotach, który również został silnie uszkodzony.

Zuchwały napad na pociąg

Warszawa. 27. 8. (Sin) Onegdaj o godzinie 10-tej wieczór na pociąg osobowy, zdążający w stronę Strzemieszyc linją Wolbrom—Rapsztyn dokonano napadu bandyckiego. Maszynista spostrzegł na linji sygnały ostrzegawcze o grożącem niebezpieczeństwie, zwolnił więc bieg pociągu, a wówczas wpadło do pociągu kilku uzbrojonych i zamaskowanych bandytów, którzy poczęli wyrzucać z wagonu towary. Kilku rzuciło się na jadących pasażerów, celem obrabowania ich. Bandyci ranili konduktora, Michała Bernarda. Władze wszczęły za bandytami poszukiwania.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę i we wtorek „Baladyna". Jutro wraca na afisz faworyt ubiegłego sezonu „Proboszcz wśród bogaczy". W roli Monsignora przedstawi się Władysław Neubelt, długoletni artysta teatrów warszawskich. Pannę Pauletę gra po raz pierwszy p. Bednarska, Genią będzie p. Kostecka. Zresztą poza drobnemi zmianami obsada premjerowa.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

LETNI TEATR ŻYDOWSKI
w ogrodzie hotelu londyńskiego
(pocz. o godz. 8'30 wiecz.)

Niedziela: „Wesołe Dziady".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

BAGATELA: „Miłość a sport".
NOWOŚCI: „Który z dwóch".
PROMIEŃ: „Półświatek paryski", dramat w 10 aktach, reżyserja Chaplina.
SZTUKA: „Za cenę duszy i ciała".
UCIECHA: „Przed trybunałem sumienia".
WARSZAWA: Rekordowy podwójny program senzacyjny: „Szatan Prerji", dramat w 8 aktach i „Piekielna intryga".
WANDA: „Rozpętane żywioły".

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

— SENSACYJNY ZWROT W SPRAWIE KRADZIEŻY W KOŚCIELE MARJACKIM. W wydziale śledczym w Krakowie złożył wczoraj Ignacy Kupczyk zawiniętą w dwóch chusteczkach większą ilość biżuterji i precjozów, jak zegarki złote, branzoletki, łańcuszki, serduszka, medaljoniki i tp. które znalazł porzucone w kościele Marjackim w ławce. Przedmioty te prawdopodobnie pochodzą z kradzieży wotów z ołtarza św. Teresy w tymże kościele, dokonanej przed kilkoma miesiącami.

Pod zarzutem powyższej kradzieży aresztowano wówczas kościelnego Jana Porzyckiego, który wyrokiem sądu okr. karnego, zatwierdzonym w ub. tygodniu przez Sąd Najwyższy, został zasądzony za tę kradzież na 7 miesięcy ciężkiego więzienia.

Obecnie, jak się dowiadujemy, obrońca Porzyckiego adw. Dr Woźniakowski, posiadając pewne materjały w sprawie tej kradzieży, a opierając się także na fakcie podrzucenia skradzionych kosztowności, wystąpił do sądu z wnioskiem o wznowienie postępowania karnego w sprawie Porzyckiego. Zaznaczyć należy, że wyrok skazujący Porzyckiego opierał się wyłącznie na orzeczeniu znawcy-daktyloskopa.

DROBNE OGŁOSZENIA

CHAIM KSIĘSKI, rutynowany nauczyciel, specjalista i doświadczony pedagog, udziela najnowszą metodą lekcji hebrajskiego, polskiego i niemieckiego, konwersacji i literatury: Kraków-Podgórze, Kalwaryjska 14. 2079 x

POKÓJ frontowy umeblowany, elektryka, osobne wejście, dla jednego lub dwóch panów (pań) do wynajęcia: Lubelska 21, I. piętro, drzwi 12, koniec ul. Długiej. 2140 er

GIMNAZJUM żeńskie liberalowej w Kutnie poszukuje: 1) polonisty z łaciną; 2) matematyczki z kwalifikacjami. 924 g

DO WYDZIERŻAWIENIA lub sprzedania chemiczna pralnia i farbiarnia, z wolnem mieszkaniem. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Fischgründ, Wadowice, dla „Pralni". 2135 x

PROF. GIMN. przyjmie dzieci w wieku szkolnym na mieszkanie. Wzorowa opieka, pomoc w nauce, fortepian: Fleschner, Wielopole 22. 922 g

STENOGRAFJI polsko-niem. udziela szybko i najdokładniej: Zofja Schöngutówna, Podbrzezie 2. 909g

ZAGINIONY paszport, wystawiony w czechosłowackim konsulacie w Krakowie na nazwisko Ludwig Brich, urodzonego 28 września 1894, obywatela czechosłowackiego, unieważnia się. 919 g

EKSPEDJENT z działu bławatnego, ze znajomością buchalterji, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Natychmiast" do Adm. „N. Dziennika". 918 g

PRZYJMĘ dwie panienki na mieszkanie z utrzymaniem. Pokój słoneczny. Warunki dogodne: R. Landau, ul. Meiselsa 1, II. piętro. 917 g

BUCHALTERKA-bilansistka, korespondentka, obznajomiona z wszelkiemi czynnościami biurowemi, przyjmie posadę samodzielną lub pomocniczą. Zgłoszenia pod „Buralistka" Biuro ogłoszeń Hupczyca, Jagiellońska 7. 2130 x

PROFESOR gimnazjalny przyjmie ucznia na stancję pod b. przystępnemi warunkami, zapewniając troskliwą opiekę. Wiadomość w Biurze Stattera, Kraków, Rynek 8. 2133 er

WEZMĘ jedną panienkę (izr.) z niższych klas gimnaz. na mieszkanie z utrzymaniem. Pokój słoneczny, wikt zdrowy, przy ul. Wolskiej 1, I. p. lewo. 2129x

ZDOLNEGO akwizytora na Kraków z branży pończoszkowo-galanteryjnej poszukuje się. Zgłoszenia pod „Fachowiec" do Adm. „N. Dziennika". 2103 x

SAMODZIELNA modniarka potrzebna: Jadwiga Cypes, Kraków, Poselska 20. 2126 x

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wynczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. — **ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!**

MIESZKANIA 5—6 pokojowego, z pełnym komfortem, w śródmieściu, poszukuje kancelarja adwokacka w Krakowie, ul. Grodzka 51, telefon 1351. 2098x

DOSKONAŁE umieszczenie dla intel. młodzieży obojga płci w centrum miasta. Informacji z grzeczności udzieli adw. Dr. Krengel, Kraków, ul. Grodzka 32, telefon 3055. 2064 x

POSZUKUJĘ 2 pokoji na biuro. Zgłoszenia pod „Adwokat" do Biura „Ruch", Szczepańska. 2108 ch

BEZ ODSTĘPNEGO sprzedam lokal frontowy w śródmieściu, nadający się do wszystkiego. Wiadomość: Długa 70, sklep, od godz. 3—6. 913 g

DWÓCH UCZNIÓW z niższych klas gimn. przyjmie intelig. rodzina żyd. na mieszkanie z utrzymaniem. Pomoc w nauce, także w przedmiotach hebrajskich, tudzież sumienna opieka zapewniona. Wikt ściśle koszerny. Wiadomość u pp. Lazerów, ul. Miodowa 22. 903 g

DO WYNAJĘCIA lokal obszerny, nadający się na magazyn towarowy, położony w pobliżu gmachu PKO. Warunki dogodne. Zgłoszenia pod „Lokal" do Adm. „N. Dziennika". 891 g

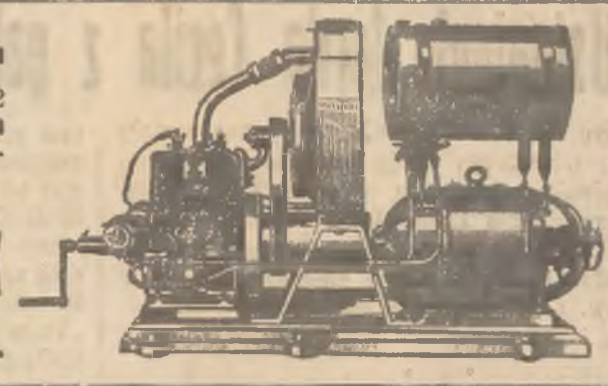
FIRANKI portjery we wszystkich i gatunkach **hurtownie i częściowo** poleca najtaniej MICHAŁ WEITZ, Kraków, **Grodzka 71 kodowy sklep**

1990 t

Na Międzynarodowych Targach Wschodnich we Lwowie

od 4—15 września 1927 roku

jest do obejrzenia na stoisku 1032 **najtańsza** najpewniejsza **centrala oświetleniowa i napędu** z motorem Volra 7 HP. na ropę.



VOLRA-Motorenfabrik

2113sse **G. m. b. H.**

Berlin SO. 16., Köpenickerstr. 126.

POMOCNIKA z działu meblowego lub dywanowego przyjmie większe przedsiębiorstwo handlowe. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną. Zgłoszenia z podaniem odpisów świadectw pod „Inteligentny" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 2104 er

„Marka światowej sławy"

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY
i MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

S. HAY, aptekarz, **LWÓW**

כשר RESTAURACJA כשר
HOTELU LONDYNSKIEGO
KRAKÓW, UL. STRADOM 11

wydaje obiady i kolacje w ogrodzie.
Kuchnia doborowa. — Potrawy świeże i mączne po cenach b. przystępnych.
Bufet obficie zaopatrzony.
Obszerne sale wynajmuje się na wesela i bankiety na życzenie z jedzeniem i obsługą.
117 x

Dziękując za dotychczasowe względy, poleca się nadal P. T. Gościom. **Zarząd.**

NAJNOWSZE ŻURNALE MOD

2137ek na sezon jesienny i zimowy 1927/8 w wielkim wyborze już nadeszły do firmy:

M. Landau, Kraków, Krzyża 5

Tamże gotowe kroje i manekiny krawieckie.



Zastępstwo i skład fabryczny
Sp. Akc. Fabryki Olejów i Tłuszczów Roślinnych J. D. FOTOKA Synowie, Będzin-Małobądź
WINCENTY MOSZKOWSKI, KRAKÓW
Mikołajska L. 32 — Telefony Nr. 2419, 4104
oferuje też: **Olej** rycynowy medyczny i techniczny
Olej rzepakowy jadalny i techniczny
Olej kokosowy techniczny
Olej lniany



GÓRNICZO-HUTNICZE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.

KRAKÓW, ULICA WIŚLNA 4. — TELEFON Nr. 4360.

dostarcza jako Biuro Sprzedaży

HUTY BISMARKA

Rury walcowane bez szwu dla przewodów gazowych, wodnych, olejowych, rury płomienne, kotłowe, kołnierzowe, mufowe, akoteż rury stalowe i t. p.

Bednarkę na zimno walcowaną dla celów opakuukowych jakoteż dla najróżniejszych celów przemysłowych w gatunku ciemnym i błyszczącym.

Stal resorową wszelkiego rodzaju jakoteż po oryginalnych cenach.

SYNDYKATU POLSKICH HUT ŻELAZNYCH

wszelkiego rodzaju żelazo sztabowe, bednarkę na gorąco walcowaną, drut walcowy, dźwigary, szyny z odpowiednim materjałem drobnicowym, blachy grube i cienkie i t. p. 2139 er

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.